KRONIKA FARMACEUTYCZNA

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW-PRACOWNIKÓW
W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR — CZ. NAŁĘCZ

Rok XXXII **Nr. 4** **16 lutego 1933 r.**

WACŁAW PIOTROWSKI.

Światowy obrót ziołami lęczniczemi w świetle cyfr.

(ciąg dalszy)

2. Austrja *).

Znaczne zainteresowanie się Austrji dziedziną ziół leczniczych znalazło swój wyraz w powołaniu do życia już w okresie przedwojennym (r. 1910) Państwowego Komitetu dla Popierania Produkcji Ziół t. zw. Komitee zur staatlichen Förderung der Kultur von Arzneipflanzen in Oesterreich. Komitet ten jest członkiem Międzynarodowej Federacji. Korzystając z subsydjów rządowych rozwija on ożywioną działalność propagandową, organizuje doświadczenia nad rentownością ziół, przygotowuje projekty standaryzacyjne i bada wszelkie zagadnienia związane z tą dziedziną produkcji. Jak wynika z ogłoszonej przez D-ra H. Himmelbauera i D-ra Entres'a pracy p. t.: „Rentabilitaet im Arzneipflanzenbau" rentowność tej produkcji jest niezaprzeczona i ma szerokie możliwości wzrostu przy dalszem zracjonalizowaniu uprawy.

Nazwa towaru	Przywóz 1929	Przywóz 1930	Wywóz 1929	Wywóz 1930
	kwintale			
1. Rośliny lecznicze . .	20.384	16.194	2.026	1.336
2. Anyż, korjander, koper włoski	2.432	2.047	5	1
3. Kminek	5.216	5.793	—	—

*) Sprawozdanie i korespondencja Poselstwa R. P. i Konsulatu R. P. w Wiedniu;
Monatshefte der Statistik des Aussenhandels Oesterreichs — r. 1929, 1930.

Mimo intensywnej akcji, jaką prowadzi Komitet w celu wzmożenia własnej produkcji Austrja jest krajem wykazującym stały niedobór ziół.

Obroty w tym dziale według urzędowej statystyki austrjackiej przedstawiają się: (zestawienie obok).

Dane te wskazują, że Austrja jest krajem wybitnie deficytowym w produkcji ziół, import bowiem stale przewyższa eksport. W dostawach na ten rynek biorą głównie udział następujące państwa: w pozycji pierwszej, t. j. rośliny lecznicze — Jugosławja, Niemcy, Węgry, Polska, Czechosłowacja i Włochy. Odbiorcami towarów austrjackich tej grupy są Niemcy, Czechosłowacja, Węgry, Włochy, Szwajcarja i Polska. Towarów objętych drugą pozycją dostarczają do Austrji: Czechosłowacja, Rumunja, Bułgarja i Rosja. Eksport jest tak minimalny, że nie odgrywa żadnego znaczenia. Trzecia pozycja, obejmująca kmin, jest dość znaczna jeżeli chodzi o import (eksportu wogóle niema), gdyż rocznie Austrja importuje przeszło 50 wagonów tego artykułu, z czego 95% dostarcza Holandja.

Przywóz ziół do Austrji nie podlega żadnemu ograniczeniu i jest wolny od cła, z wyjątkiem takich artykułów, jak anyż, korjander, kminek i koper włoski, które opłacają cła autonomiczne w wysokości koron 20 od 100 kg.

Ta dość pobieżna, ze względu na brak ścisłych danych, analiza obrotów rynku austrjackiego wykazuje również pewne możliwości dla naszej ekspansji eksportowej, które jednak nie były dotychczas należycie wykorzystane. Obroty między Polską i Austrją kształtują się bardzo niekorzystnie dla nas. W latach 1926 i 1927 statystyka polska wykazuje jedynie import z Austrji, nie notuje zupełnie eksportu na ten rynek; w następnych latach sytuacja ulega lekkiej poprawie, gdyż eksportem pokrywamy już około 30% importu.

Biorąc pod uwagę pojemność rynku austrjackiego i nasze dość korzystne położenie geograficzne w stosunku do niego, należy stwierdzić, że przy odpowiedniem zorganizowaniu produkcji ziół w Polsce będzie można nietylko zrównoważyć ujemne saldo odnośnej pozycji naszego bilansu handlowego, ale nawet przekształcić je na dodatnie.

3. Belgja *).

Jakkolwiek Belgja jest krajem wybitnie przemysłowym, posiadającym zaledwie 19% ludności rolniczej (w stosunku do ogólnej cyfry zaludnienia), rozwinęła jednak bardzo intensywnie swoją produkcję rolną, tak że wartość jej przewyższyła znacznie wartość produktów całego przemysłu. Ze względu na stosunkowo mały obszar ziemi uprawnej (zaledwie 2 miljn. ha) wyzyskanie jej zostało posunięte do maksymalnych granic, przyczem nastąpiło przesunięcie produkcji z artykułów masowych o małej wartości na produkty bardziej rentowne. Zwłaszcza silnie rozwinięte jest ogrodnictwo i warzywnictwo. Cieplarnie zajmują powierzchnię około 320 tys. mtr.².

Rozwój produkcji ziół leczniczych postępuje również dość szybko. Ostatnio utworzona tam została hodowla ziół na obszarze 140 ha. Poza tem istnieje cały szereg drobnych plantacyj, dzięki czemu zapotrzebowanie Belgji w tym zakresie pokrywane jest w 60 do 70% własnym produktem, reszta zaś importowanym.

Statystyka urzędowa wykazuje następujące obroty w pozycji ziół leczniczych:

Nazwa towaru	Przywóz		Wywóz	
	1929	1930	1929	1930
	kwintale			
Zioła lecznicze	18.369	12 635	12.129	9.813
Owoce medyczne . . .	2 533	2 227	61	50

Brak dalszego zróżniczkowania obrotów ziołami nie pozwala na gruntowną analizę tego rynku, możemy jedynie stwierdzić, że posiada on stały niedobór wspomnianych artykułów i zmuszony jest do pokrywania go importem zagranicznym. Bardzo duże możliwości eksportowe przedstawia Belgja dla roślin przemysłowych, jak np. rzepak, którego rocznie importuje się około 380 wagonów, eksport zaś wynosi zaledwie 8 do 9 wagonów. Gros tego zapotrzebowania pokrywają Indje Brytyjskie (160 do 200 wagonów), Argentyna, Bułgarja, Rumunja, i Holandja.

4. Brazylja *).

Brazylja posiada wyjątkowo dużą ilość różnych ziół leczniczych, lecz eksploatacja tych zasobów naturalnych jest dotychczas prymitywna i nie da się w żaden sposób statystycznie określić, względnie ustalić. Brak jest również organów naukowych, któreby się zajmowały specjalnie badaniem brazylijskich ziół oraz starały się przeprowadzić racjonalizację tej gałęzi produkcji. Według statystyki urzędowej rośliny lecznicze wywożone są z Brazylji w następujących ilościach: r. 1927 — 169.960 kg., 1928 — 110.466 kg., r. 1929 — 269.843 kg., 1930 — 262.872 kg. Cyfry te wykazują stałą tendencję rozwoju akcji eksportowej. Odbiorcami artykułów leczniczych brazylijskich, eksportowanych przeważnie w stanie surowym są Niemcy, Anglja, Francja i Stany Zjednoczone. Inne kraje importują wprawdzie je również, ale tylko za pośrednictwem wymienionych poprzednio państw, które do pewnego stopnia zmonopolizowały obroty w tym dziale. Zbyt polskich roślin leczniczych na rynku brazylijskim posiada niewielkie szanse, ponieważ jak zaznaczano powyżej produkcja krajowych ziół jest stosunkowo duża i zaspakaja w znacznej mierze potrzeby tego rynku, a ponadto wprowadzanie obcego produktu leczniczego jest połączone z dużemi formalnościami i wydatkami na reklamę, bez której nie można zupełnie pozyskać odbiorców.

Stawki celne na przywóz ziół leczniczych do Brazylji są zróżniczkowane i niektóre z nich mają charakter prohibicyjny.

*) Korespondencja Konsulatu R. P. w Antwerpji. „Rynki Zbytu" — wyd. Państw. Inst. Eksportowego. Bulletin Mensuel de Commerce avec les pays étrangers 1929, 1930.

*) Korespondencja Poselstwa R. P. w Rio de Janeiro Commercio Exterior do Brasil — r. 1927, 1928, 1929, 1930.

5. Bułgarja *).

W produkcji rolnej Bułgarji poza zbożami i kukurydzą dominujące znaczenie odgrywa tytoń. Wywóz tego artykułu stanowi dla bilansu handlowego państwa pozycję bardzo poważną, wynoszącą w r. 1918 — 79,7% całego wywozu bułgarskiego, w latach zaś późniejszych, mimo wzrostu wywozu tytoniu stosunek do całości zmienił się na jego niekorzyść, np. w r. 1926 wynosił już tylko około 36,7%. Ten dział produkcji rolnej, jako jeden z najważniejszych, otaczany jest przez państwo troskliwą opieką, wyrażającą się przeznaczeniem znacznych funduszów na badania naukowe nad poprawą jakości tytoniu, jego standaryzacji, usprawnienia aparatu handlowego i t. d. Jako drugi produkt eksportowy można wymienić olejek różany, którego Bułgarja jest największym światowym producentem. Hodowla róż zajmuje około 5.000 ha i daje rocznie około 1.500 kg. olejku. Produkcja ta odbywa się również przy wydatnem poparciu rządu i pod jego kontrolą.

Co się tyczy uprawy ziół leczniczych, to trzeba stwierdzić, że należy ona do mocno zaniedbanych dziedzin. Rozmiar tych upraw jest niewielki, są jednak zbierane zioła dziko - rosnące. Z uprawianych na większą nieco skalę można wymienić jedynie mak, gorczycę czarną, anyż i miętę pieprzową. Ostatnio zapoczątkowano też uprawę innych roślin leczniczych, jak hyzop, melisa i t. d.

Badania naukowe w tej dziedzinie przeprowadza Bułgarskie Spółdzielcze Towarzystwo Aptekarskie — Sekcja Ziół Leczniczych, która jest członkiem Międzynarodowej Federacji. Sekcja ta ma charakter półoficjalny ze względu na udział w niej przedstawiciela Ministerstwa Rolnictwa.

Obroty handlowe ziołami leczniczemi nie są ujęte w statystyce urzędowej. Sądząc z rozmiarów produkcji Bułgarja pokrywa swe zapotrzebowanie na zioła importem z zagranicy, co otwiera również i dla nas pewne możliwości zbytu. Specjalnych przepisów regulujących przywóz niema. Obowiązują jedynie cła przywozowe w wysokości 50 lew. w złocie plus 10 lew. w złocie podatku gminnego za 100 kg.

*) „Rynki Zbytu" — wyd. Państw. Instytutu Eksportowego. Korespondencja z Poselstwem R. P. w Sofji.

PAMIĘTAJCIE O BEZROBOTNYCH!

6. Czechosłowacja *).

Zainteresowanie się Czechosłowacji dziedziną zielarstwa datuje się od czasów przedwojennych, kiedy na terenie dawnej monarchji Austrjacko-Węgierskiej zaczęły powstawać pierwsze plantacje ziół leczniczych. Okres wojny światowej zahamował rozwój tego działu produkcji i dopiero od r. 1921 ponownie dają się zaobserwować tendencje w kierunku zorganizowania uprawy i zbiórki ziół dość wydatnie popierane przez sfery rządowe czechosłowackie.

Z polecenia Ministerstwa Rolnictwa państwowe instytuty badawcze w Pradze, Brnie, Bratislavie i w Koszycach rozpoczęły w r. 1921 badania naukowe i doświadczalne w tej dziedzinie, jak również zajęły się propagandą uprawy ziół. Instytuty te są w stałym kontakcie z Międzynarodową Federacją, do której należą w charakterze członka. Dzięki ich akcji rozmiar uprawy ziół wzrósł dość poważnie w ostatnich czasach, jednak brak jest dokładnej statystyki, ponieważ hodowcy nie rejestrują swych plantacyj. Rozmiar ich zresztą ulega stałym wahaniom w zależności od konjunktury. Ogólnie można stwierdzić, że przy systematycznej uprawie hodowcy osiągają niezłe zyski, jednak niepewność co do możliwości zbytu powstrzymuje, zwłaszcza większą własność od produkcji ziół na szerszą skalę. Najczęściej spotykane plantacje ziół zajmują obszar od ½ do 2 ha. Uprawiane są przeważnie następujące zioła: mięta pieprzowa, malwa czarna, hyzop, tymian, melisa, rabarbar i dziewanna.

Niezależnie od tej działalności rozwijana jest również pod egidą rządu akcja w kierunku zorganizowania zbioru ziół dziko rosnących.

Rozporządzeniem rządu z dnia 23 lutego 1922 r.*) utworzona została przy Ministerstwie Zdrowia Publicznego i Wychowania Fizycznego Komisja Centralna dla zbioru roślin leczniczych jako organ oficjalny, celem ujęcia całokształtu tych zagadnień. Komisja składa się z 20 członków, reprezentujących następujące działy nauki: farmakognozję, famakologję i botanikę, oraz aptekarstwo, handel ziołami, zbieraczy i rolnicze instytuty badawcze. Wszyscy członkowie komisji są mianowani na okres 3-letni przez wyżej wspomniane Ministerstwo. W pracach Komisji biorą również udział delegaci innych resortów państwowych, jak Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Rolnictwa i Obrony Narodowej, mianowani przez Ministerstwo Zdrowia Publicznego na wniosek odnośnych ministerstw. Jak wynika ze sprawozdania D-ra M. Ed. Skarnitzla, za lata 1923 i 1924 **) Komisja ta rozwinęła intensywną działalność propagandową za pośrednictwem prasy, specjalnych ulotek i wydawnictw, odczytów, zjazdów i t. d. Nakładem Komisji wydane zostało ogółem 13 prac, a między innemi:

1. Kalendar sběru léčivých bylin 1921,
2. Arzneipflanzen - Sammelkalender 1921,
3. Dr. M. Skarnitzl: Několik poznámek ke sběru léčivých a užitkových rostlin 1922,
4. Doc. Mr. Senft: Léčivé rostliny 1922,
5. Doc. Mr. Senft: Seznam literatury sběru pestováni léčivých rostlin 1922,

a 6. Dr. Mr. Skarnitzl: Organisace sběru léčivých rostlin v našem státě 1922,

7. Prof. Dr. Domin: „Léčivé rostliny" 1923.

Trzeba przyznać, że powyższe wydawnictwa, rozdawane zresztą zupełnie darmo zainteresowanym sferom zawierają bardzo cenne i w przystępnej formie podane informacje o ziołach, które można zbierać na terenie Czechosłowacji, z uwzględnieniem należytej ochrony flory krajowej, o sposobach suszenia i przygotowywania ziół, o najwłaściwszych terminach ich zbioru i t. d. Tak opracowany materjał propagandowy może niewątpliwie bardzo wydatnie przyczynić się do spopularyzowania zbiórki ziół dziko rosnących.

Wydawnictwa swoje Komisja rozsyła również organizacjom pokrewnym zagranicą, celem wymiany, kompletując w ten sposób bogatą bibljotekę z zakresu zagadnień zielarskich.

Poza tem zorganizowano szereg lokalnych wystaw rolniczych, obrazujących między innemi uprawę i zbiór ziół w danych okręgach. Wystawy te urządzane rok rocznie budziły coraz większe zainteresowanie, o czem świadczyć może zarówno wzrost udziału wystawców, jak też i zwiedzających.

Wspomniana Komisja prowadzi też pole doświadczalne, którego obszar początkowo wynosił 50 arów, później zaś został znacznie rozszerzony, gdzie poddano próbom około 90 różnych roślin.

Do spraw, które objęte zostały działalnością Komisji, należy dodać również organizację skupu ziół. W tym celu zwoływane były z inicjatywy Komisji konferencje kupców zielarskich oraz przedstawicieli aptekarskich i przemysłu farmaceutycznego, na których ustalano plan zbiórki ziół w danym roku oraz informowano zbieraczy o zainteresowaniach się odnośnych gałęzi poszczególnemi ziołami i orjentowano ich co do poziomu cen na te artykuły.

Żywotność Komisji przejawiała się też we wzroście udzielonych informacyj w zakresie zbiórki ziół, których ilość w pierwszym roku istnienia Komisji wynosiła około 300, w r. 1924 zaś sięga 1.200.

W końcu trzeba dodać, że Komisja celem łatwiejszego dotarcia do zainteresowanych temi sprawami osób utworzyła 3 prowincjonalne oddziały, a mianowicie w Brnie, Bratislavie i Użhorodzie.

Jak widać więc sprawa organizacji dziedziny zielarskiej w Czechosłowacji postawiona jest na właściwej płaszczyźnie, dzięki czemu kraj ten osiągnął całkowitą samowystarczalność, a nawet posiada nadwyżki eksportowe ziół. Potwierdzenie powyższego znajdujemy w danych statystycznych w pozycji — rośliny lecznicze i ich części. Obroty tej pozycji przedstawiają się jak następuje:

Przywóz:		**Wywóz:**	
1929 r.	— 5.159 q.	1929 r.	— 8.487 q.
1930 r.	— 4.620 q.	1930 r.	— 6.220 q.

---

*) Sprawozdania i korespondencja Konsulatu R. P. w Pradze. Zahranicni Obchod Republiky Ceskoslovenské — r. 1929, 1930.

*) Zbiór ustaw i rozporządzeń państwa Czeskosłowackiego, rocznik 1922, część 20 z dnia 4 marca 1922 r.

**) Vysledky Činnosti Ustredni Komise pro sber léčivych rostlin za lata 1923 i 1924 — Dr. Mr. Ed. Skarnitzl.

Dalsze pozycje wykazują już jednak poważne niedobory, i tak:

Nazwa towaru	Przywóz 1929	Przywóz 1930	Wywóz 1929	Wywóz 1930
	kwintale			
Kolender i anyż . . .	843	380	—	10
Kmin	14.494	15.490	79	140

Jak widać Czechosłowacja importuje znaczne ilości kolendru i anyżu, głównie z Rosji, Niemiec i Bułgarji, nie eksportując ich prawie zupełnie. Jeszcze większe zapotrzebowanie istnieje tam na kmin, rocznie wynosi ono około 150 wagonów. Dostawcą kminu dla Czechosłowacji, podobnie jak i dla innych krajów jest Holandja (80 — 90%), dalej Niemcy i Rumunja. Eksport kminu nie posiada żadnego znaczenia. Ponadto trzeba stwierdzić, że Czechosłowacja posiada również bardzo poważne zapotrzebowanie na mak, które rocznie wynosi około 130 wagonów (przeciętnie za okres 3-letni 1928/30). Jeżeli do tego dodać stałe zainteresowanie się wspomnianego rynku nasionami oleistemi, to trzeba stwierdzić, że przedstawiał się on bardzo atrakcyjnie dla nas, zwłaszcza, że posiadamy dogodne warunki komunikacyjne i małe koszty przewozu, co decydująco wpływa na konkurencyjność naszych towarów.

Dotychczas te możliwości zbytu nie były należycie wykorzystywane, gdyż udział Polski w każdej z 3 wyżej wymienionych pozycyj w stosunku do innych dostawców był tak mały, że statystyka urzędowa nie wykazuje cyfr importu z Polski. Poważniejszy udział mamy jedynie w dostawach maku. W innych pozycjach saldo jest ujemne dla nas.

(C. d. n.)

M. CHORZELSKA.
Z Zakładu Chemji Farm.
U. S. B. w Wilnie
Kierownik Prof. *Wł. Karaffa-Korbutt.*

Farmakopea angielska.

Po osiemnastoletniej przerwie, we wrześniu 1932 r. ukazała się nowa farmakopea angielska. Jeśli się nawet weźmie pod uwagę okres wojny przypadający na ten czas — to jednak przerwa ta wydaje się zbyt długa. To też obecnie postanowiono, że systematycznie co 10 lat farmakopea musi być sprawdzana i ewentualnie uzupełniana. Wprawdzie w Anglji ułożenie nowej farmakopei nastręcza wiele trudności, gdyż trzeba tu w wielu wypadkach uwzględniać nietylko ustawy prawne całego Imperjum Brytyjskiego wraz z kolonjami, ale również warunki klimatyczne, zwyczajowe i t. p. To też prawie każde z poprzednich wydań uzupełniane było specjalnem „Addendum". Pierwsza farmakopea angielska wydana była w r. 1864, druga w r. 1867 i addendum do niej w r. 1874, trzecia w 1885 r. i addendum w 1890 r., czwarta farmakopea wydana była w r. 1898, a addendum indyjskie i kolonjalne w 1900 r. To ostatnie uzupełnienie było następnie zmienione i bardziej przystosowane do potrzeb Indyj i w r. 1901 wydane jako specjalne Addendum Indyjskie. Wreszcie w r. 1914 była wydana piąta i przedostatnia farmakopea angielska.

Do opracowania ostatniego VI-go wydania powołano komisję, składającą się z przedstawicieli lekarzy klinicystów i farmaceutów. W wydaniu tem uwzględniono najnowsze zdobycze naukowe i całość przedstawia się niezwykle ciekawie. Wydanie to różni się dość znacznie od poprzedniego wydania V-go z r. 1914.

Przy selekcji materjału kierowano się głównie wskazówkami podkomisji klinicznej, jak również i pracami najwybitniejszych autorytetów naukowych.

Odrzucono wszelkie preparaty nie posiadające stwierdzonych własności leczniczych, jak również i te leki, które posiadają jednakowe lub podobne składniki aktywne, a mające takież samo zastosowanie terapeutyczne np. adstringentia i purgativa. Z tych grup załączono tylko preparaty najbardziej aktywne. Również nie umieszczono leków o znaczeniu wyłącznie lokalnem.

Pominięto szereg injekcyj oficjalnych, wychodząc z założenia, że będzie prawidłowiej, gdy lekarz przepisze określoną dawkę aktywnego składnika. To też w tekście znajdujemy tylko kilka przepisów injekcyj, a mianowicie: Iniect. Bismuthi, Bismuthi salicylici, Ferri, Hydrargyri, Hydrargyri subchloridi (kalomel) i Sodii chloridi.

Z proszków złożonych i pigułek umieszczono tylko ważniejsze. Wykluczono ze spisu wszelkie wina lecznicze. Przy Tinct. Ipecacuanhae znajdujemy adnotację tego rodzaju: „Jeśli lekarz przepisze Vinum Ipecacuanhae należy wydać Tra Ipecac.".

Wśród szeregu pominiętych środków znajdujemy wiele takich, które u nas np. posiadają dość szerokie zastosowanie. Pozwolę sobie tu przytoczyć niektóre, a mianowicie:

Antifebrinum, Aether aceticus, Ammonium bromatum, Ammonium benzoicum, Amygd. dulc., Aqua amygdalar. amar. (natomiast wprowadzono 2% roztwór Acidum Hydrocyanicum dilutum, przyczem zaznaczono dość ogólnikowo, że może być otrzymany działaniem rozcieńczonego H_2SO_4 na Kalium ferrocyanat.). Flores Arnicae, Bismuthum subnitricum (wprowadzono Bismuthum praecipitatum, zawierający 98% metalicznego bismutu). Coffeinum citricum. Cetaceum. Ol. sinapis volat., Ol. phosphoratum, Salol. Stront. bromatum, Tra Aconiti, Tra Arnicae, Tra hydrastis, Tra Opii crocata (zamieszczono Tra Opii camphorata). Extractum Hydrastis, Folia Uvae Ursi, Zincum valerianic.

Natomiast wprowadzono szereg nowych środków, których nie zawierało poprzednie wydanie farmakopei angielskiej. Ważniejsze z pośród nich:

Acriflavina, Benzocaina, Bismuthum praecipit., Chloramina, Ergothoxine aethanosulphonas. Extr. Hepatis siccum. Extr. Hepatis liquid., Extr. Malti c. Ol. Morrhuae, Extr. Pituitari, Insulinum, Liquor Ergosterolis irradiati, Pancreatinum, Thyreoideum, Thyroxinsodium, Totaquina (mieszanina alkaloidów z kory Cinchona succirubra). Antitoxinum diphtericum, Antitoxinum tetanicum. Antitoxinum Welchicum. Serum antidysentericum, Toxinum diphtericum calefact. Toxinum diphtericum detoxicatum. Toxinum diphtericum diagnosticum. Tuberculinum Prist. Vaccinum paratyphosum I. A. B., Vaccinum Vacciniae.

We wstępie poza tablicami wyszczególniającemi środki pominięte w farmakopei i nowowprowadzone

załączono również listę tych leków, dla których podano odmienne sposoby badań, listę zmienionych koncentracyj (np. Infus. Digitalis) i wreszcie tablicę porównawczą odchyleń od Uchwały Międzynarodowej z r. 1930.

Obecna farmakopea podaje opisy badań biologicznych dobrze poznanych i ściśle już sprawdzonych preparatów. Z pośród tych leków uwzględniono tylko te, dla których wzorce (standardy) były zaaprobowane przez „Stałą Komisję do Badań Biologicznych" zamianowaną przy komitecie Wydziału Zdrowia Ligi Narodów (Permanent Commission on Biological Standardisation appointed by the Health Commitee of the League of Nations).

Przyjęto, że odrzuca się wszelkie preparaty, które przy badaniu nie będą odpowiadały ustalonym preparatom wzorcowym (standardom). Nie uwzględniono tu wszystkich opisów metod porównawczych, wychodząc z założenia, że postęp nauk biologicznych, posuwający się tak szybko naprzód może wciąż tworzyć nowe metody, dające równie dokładne wyniki.

Ażeby zagwarantować jaknajwiększe uzgodnienie aktywności surowców roślinnych, wprowadzono proszki roślinne, których aktywność była ustalona według wzorców.

W uwagach ogólnych umieszczono objaśnienia dotyczące nomenklatury, wzorów chemicznych, badań tożsamości i zanieczyszczeń. W dwu ostatnich wypadkach zaznaczono, że załączone badania nie są całkowicie wystarczające we wszystkich poszczególnych wypadkach. W badaniach na czystość też nie uwzględniono wszelkich nieracjonalnych składników, natomiast w tych wypadkach gdy jakieś zanieczyszczenie jest wogóle nieuniknione wskazano dopuszczalne granice (limit) tego składnika np. przy Acidum Hydrochloricum dopuszczalna ilość arsenu wynosi 5 na 1 miljon, ołowiu — 10 na miljon części.

Część zasadniczą farmakopei wypełnia monografja środków leczniczych.

Na wstępie uderza nas nieco dziwna terminologja łacińska np. Aethylis chloridum, Amylis Nitris, Ammonii bicarbonas i t. p. Również dziwnem wydaje się zastosowanie słowa „liquor" tam, gdzie może właściwiej byłoby użyć nazwy „solutio" np. Liq. Adrenalini, Liq. Hydrogenii hyperoxydati, Liq. Potassi hydroxydati, Liq. Jodi, Liq. formaldehydi i t. p.

Zmieniono również nazwę centymetra sześciennego, wprowadzono nowy termin m i l i l i t r, w skróceniu m i l lub m i l s.

Stronie opisowej poświęcono miejsca bardzo niewiele. O sposobie przygotowania jakiegoś preparatu w wielu wypadkach daje się tylko wskazówki ogólnikowe np. Bism. praecipitatum może być otrzyma przez rozpuszczenie chlorku bizmutowego w kwasie solnym i strącony kwasem podfosforawym. (W jakich stosunkach nie podano), Acidum hydrocyanicum może być otrzymany przez działanie rozc. H_2SO_4 na żelazocyanek potasu i t. p. Pod tym względem farmakopea niemiecka ma pewną przewagę, gdyż ta szczegółowych opisów spotykamy znacznie więcej. Natomiast ogromnie rozszerzono dział badań tożsamości, czystości i ilościowych oznaczeń preparatów. W tym dziale zaznacza się duży postęp naukowy. Rozszerzono również bardzo dział odczynników i wskaźników używanych przy analizie miarowej np. przy oznaczaniach ilościowych kwasu cytrynowego podano wskaźnik błękit tymolowy, przy miareczkowaniu fosforanów stosuje się bromokrezol zielony a przy kwasie salicylowym — błękit bromofenolowy i t. p.

Bardzo są ciekawe niektóre metody badań preparatów np. Acidum acetylo - salicylicum: oznaczamy dopuszczalne ilości zanieczyszczenia kwasem salicylowym w ten sposób, że sporządzamy dwa płyny: jeden zawierający określoną ilość kwasu salicylowego, drugi zaś aspirynę, do obu dodajemy roztworu siarczanu żelazi-amonowego, porównywamy zabarwienia, przyczem zabarwienie roztworu kwasu salicylowego jest miarą dopuszczalnej ilości tego zanieczyszczenia w aspirynie (limit of salicylic acid). Poza tem ilościowo oznaczamy ten preparat alkalimetrycznie. Urotropinę oznacza się acidimetrycznie, jodek potasu w Liq. Jodi — zapomocą KJO_3. Przy Liq. plumbi subac. załączono oznaczanie ilościowe całkowitego ołowiu i stopnia alkaliczności płynu. Preparaty żelaza oznaczane są bądź N(10 $K_2Cr_2O_7$) (Fer. carbonic. saccharat.), bądź wagowo (Fer. perchlor. $FeCl_3$) bądź manganometrycznie. Tu zaznacza się pewna różnica z farmakopeą niemiecką, gdzie przeważnie w tych jak zresztą wielu innych wypadkach stosuje się metody jodometryczne. Nie chcę bynajmniej przez to powiedzieć, że jodometrja daje gorsze wyniki, najzupełniej nie, jedynie tylko metodzie tej można zarzucić wysoką cenę jodu i KJ. To samo dotyczy formaliny, dla której powszechnie dziś nieomal wprowadza się oznaczanie jodometryczne, podczas gdy alkalimetrja, o wiele tańsza, daje wyniki najzupełniej dokładne i tę właśnie metodę podaje farmakopea angielska. Dla wszystkich preparatów rtęciowych mamy podane oznaczanie ilościowe, (w farmakopei niemieckiej tylko dla niektórych). Szczegółowe metody badań załączono dla preparatów cynku.

Preparaty organoterapeutyczne jak Extr. Hepatis siccum i liquidum, Insulin, Thyreoideum, Thyroxinsodium, Pancreas — są opisane szczegółowo, zarówno ich sposób otrzymywania jak i badania na czystość, przyczem dla preparatów Tarczycy mamy ilościowe oznaczanie: 1) całkowitego jodu, 2) związanego w postaci tyroxyny i 3) jodu w połączeniach nieorganicznych. Przy trzustce podano oznaczanie trypsyny, lypazy i amylazy. W uzupełnieniach mamy metodę badań biologicznych dla Extr. Pituitari.

Wprowadzono niektóre przepisy na świeże napary (Infusum recens) sporządzane z proszków roślinnych standaryzowanych np. Infusum Digitalis recens sporządza się z 5 g. Folia Digitalis. w 1000 mils (cm.^{3}) wody. 1000 cm.^{3} tego naparu musi zawierać 50 jednostek aktywnych (0,05 w 1 cm.^{3}).

W dziale zatytułowanym „Oculentą" — maści oczne mamy przepis na sporządzenie masy z żółtej waseliny i lanoliny, którą następnie sterylizuje się w t^0 150^0 przez 1 godzinę. Sole alkaloidów należy rozpuszczać w wodzie, inne zaś chemikalja mieszać w wyjałowionych naczyniach z masą.

Dział toxyn i antytoxyn opisano szczegółowo.

Dawkowanie preparatów podano dwojakiego rodzaju, a mianowicie: w wagach metrycznych i angielskich (imperial). Preparaty standaryzowane na drodze biologicznej mają dawkowanie podane w jednostkach aktywnych, przyczem w niektórych wypadkach zaznaczone są dawki profilaktyczne i lecznicze.

Uzupełnienia (appendices) w liczbie 21 stanowią poważny dział farmokopei angielskiej.

W pierwszych trzech uzupełnieniach mamy listę materjałów i odczynników zawartych w tekście oraz sposoby ich przyrządzania, następnie opisy roztworów mianowanych i wskaźników używanych przy analizie miarowej oraz oznaczanie stężenia jonów wodorowych. W tym dziale załączono bardzo ciekawą tablicę zmian barwy wskaźników przy rozmaitych stężeniach Ph.

W uzupełnieniu czwartem podano opisy badań stałych fizycznych: punktu zamarzania, topnienia, wrzenia, skręcalności, zestalania się produktów, lepkości i t. p. (o refrakcji, o której często jest mowa w samym tekście podano tylko, że oznacza się w specjalnych aparatach). W dziale tym załączono bardzo szczegółowy wzór aparatu destylacyjnego z jaknajściślej obliczonemi pomiarami odległości, długości i średnic poszczególnych części. Mamy tu i tablice poprawek przy odczytywaniu barometru w zależności od temperatury.

W uzupełnieniu V-em załączono badania jakościowe preparatów wymienionych w tekście np. soli amonowych, potasowych, sodowych, octanów i t. p. W dwóch następnych uzupełnieniach mamy szczegółowe opisy oznaczeń ilościowych ołowiu i arsenu wraz ze specjalnemi tablicami.

Poza tem w innych działach tej kategorji mamy badania tłuszczów, olejków eterycznych i balsamów oraz oznaczanie popiołów, wyciągów i alkoholu, jak również opisy specjalnych procesów przy badaniach alkaloidów.

Dla tranu mamy tu opis wykonania próby kolorymetrycznej z trójchlorkiem antymonu wraz z oznaczeniem minimum intensywności zabarwienia. Należy tu zaznaczyć, że farmakopea nie podaje metod biologicznych dla oznaczania witaminy A i D w tranie, tłumacząc to tem, że różne gatunki tranu zawierają dość odmienne ilości tych witamin, wobec czego załącza tylko oznaczanie kolorymetryczne, jakkolwiek nie jest rzeczą dowiedzioną, że intensywność zabarwienia jest miarą ilości witaminy A. Natomiast w bardzo obszernym dziale badań biologicznych dla całego szeregu preparatów i surowic znajdujemy również badanie biologiczne dla witaminy przeciwkrzywiczej D.

Dział XVI uzupełnień poświęcono injekcjom, sterylizacji i sprawdzaniu jałowości płynów, jak również i badaniu alkaliczności szkła (w tekście dość często spotykamy się z odsyłaczem do tej właśnie rubryki).

Jak widzimy dział uzupełnień w farmakopei angielskiej jest opracowany bardzo szczegółowo i niezmiernie ciekawie.

To VI wydanie farmakopei angielskiej może być dla nas bardzo cennym materjałem źródłowym, gdyż prawdopodobnie do naszych materjałów do farmakopei polskiej tak bardzo przedawnionych zajdzie potrzeba wniesienia poprawek i uzupełnień.

Streszczenia z czasopism obcych.

O NAPARZE Z KORZENIA WYMIOTNICY. *K. H. Bauer i K. Heber* (Pharm. Zentrh. 1930, przez Pharm. Monatsh. 1932, str. 208). — Autorzy dochodzą do następujących wniosków: 1) Napary z Rad. Ipecacuanhae, otrzymane zgodnie z przepisem D. A. — B. 6, zawierają jedynie w stężeniu 0,5 : 200 całokształt alkaloidów, oznaczalnych wedle metody farmakopei niemieckiej. Im wyższe stężenie, tem zawartość alkaloidów niższa. 2) Przy zagęszczaniu naparów z korzenia wymiotnicy pod zmniejszonem ciśnieniem maleje ich oznaczalna zawartość alkaloidów. 3) Powtórne naparzanie samą wodą nie przyczynia się do wyosobnienia całej ilości alkaloidów. 4) Lepsze wyniki osiąga się, naparzając raz lub kilkakrotnie z małym dodatkiem kwasu solnego. 5) Kwas solny, zwłaszcza w większej ilości, rozszczepia obecne w naparze alkaloidy, przyczem produktów rozkładu nie można oznaczać wedle metody D.A.B.6. 6) Dłuższe gotowanie bez dodatku kwasu solnego nie wywiera widocznego wpływu. Rozważając powyższe dane, zaznacza *L. David* (Apoth. Ztg. 1930, przez Pharm. Monatsh. 1932, str. 209), że otrzymywał napary i odwary z korzenia wymiotnicy wedle przepisu III farmakopei węgierskiej, przyczem oznaczenia zawartości alkaloidów dały wyniki różne dla naparów i odwarów. Ponieważ *Bauer i Heber* doszli do wniosku, że tak decocta, jak i infusa Rad. Ipecac. zawierają te same ilości alkaloidów, *David* poleca wykonanie oznaczeń na naparach i odwarach, przygotowanych wedle farmakopei węgierskiej III, a wyniki otrzymane będą dla odwarów napewno wyższe. *H.*

SZYBKA I DOKŁADNA METODA OZNACZANIA CUKRU W MOCZU. *D. J. de Jong* (Pharm. Weckbl. 1932, str. 41). — Odczynnik przyrządza się następująco: do 150 g rodanku potasowego (nie amonowego!) dodaje się po 50 cm^3 roztworu *Fehlinga* I i II i 35 g gliceryny, zagotowuje, oziębia i po odstaniu się zlewa przezroczysty roztwór z nad osadu lub sączy przez watę szklaną lub sączek azbestowy.

2 cm^3 odczynnika, odpowiadające 4 mg cukru gronowego, ogrzewa się do wrzenia w probówce średnicy 16 mm, poczem dodaje się kroplami z kalibrowanej pipety lub mikrobiurety badanego moczu, aż do otrzymania czysto żółtego zabarwienia bez zielonego odcienia. Należy uważać, aby roztwór wrzał nieprzerwanie, a to dla uniknięcia dostępu powietrza i utlenienia odczynnika. Mocz rozcieńcza się najlepiej w ten sposób, by dodatek 0,5 — 1,5 cm^3 sprowadził zmianę zabarwienia. Zawartość glukozy wynosi $\frac{4}{a}$ %, jeżeli użyto ax 0,1 cm^3 moczu.

Ustawowe niedomówienia i zgrzyty.

W Nr. 1 — 2 „Kroniki Farmaceutycznej" z dnia 16.I w artykule pod tytułem: „Nowy projekt Ustawy Aptekarskiej" podałem objektywnie ogólną charakterystykę ostatniego projektu ustawy, nie zachwycając się ani nie ganiąc poszczególnych artykułów jako i całości, a poprzestałem jedynie na podkreśleniu zasadniczych zmian, które nie kolidują z postulatami Z. Z. F. P.

Art. 4 i 5 ustawy podałem w brzmieniu projektu Min. Opieki Społ. i Min. Przem. i Handlu, jako nieuzgodnione bez specjalnych komentarzy i powtarzania stanowiska Związku, jakie zajął na poprzednich i na ostatnim zjeździe w myśl zgłoszonych przeze mnie po wygłoszonym referacie tez, a pokrywających się zupełnie ze stanowiskiem P. P. T. F. Uchwała Zjazdu brzmi:

1) XVI Zjazd Delegatów poleca Zarządowi Głównemu domagać się u czynników miarodajnych, aby przyszła Ustawa Aptekarska przewidywała jednolity typ koncesyj.

2) Należy dążyć do zmniejszenia normy ludności w ten sposób, że w osiedlach ponad 100 tys. osób może przypadać na jedną aptekę 5 do 6 tysięcy mieszkańców, w osiedlach poniżej 100 tysięcy osób — 4 do 5 tysięcy mieszkańców.

3) XVI ZjazdDelegatów domaga się wyłączności zawodowej dla farmaceutów w przyrządzaniu i wydawaniu leków. Poza apteką mogą być wydawanę jedynie artykuły do celów gospodarczych i technicznych (specjalnie w Ustawie wyszczególnione) po uzgodnieniu z organizacjami zawodowemi.

4) XVI Zjazd Delegatów wypowiada się, że przewidziane w art. 22 opłaty koncesyjne winny być przekazywane do Izb Aptekarskich dla stworzenia wypoczynkowych domów zdrowia dla farmaceutów.

Uważałem za zbyteczne powtarzać nasz dogmat o wyłączności zawodowej, ponieważ jest on od dawna znany sferom rządowym i całemu zawodowi aptekarskiemu [1]).

Oficjalny organ P. P. T. F. — „Wiadomości Farmaceutyczne" w Nr. 5 z dnia 29.I., w artykule wstępnym pod tyt.: „Jednolity front przeciwko projektowi Ustawy Aptekarskiej" podaje w końcu artykułu następujące uwagi pod moim adresem:

„W tej powodzi protestów, które podziela każdy uświadomiony farmaceuta, zarówno właściciel apteki, jak i jego następca — dzisiejszy pracownik jeden tylko zawodowiec jest zadowolony z ogłoszonego projektu ustawy.

Jest nim p. Cz. N., który na łamach „Kroniki Farmaceutycznej" z dnia 16 stycznia r. b. nie znajduje żadnych zastrzeżeń w projekcie ustawy. P. Cz. N. wolno zachwycać się „demokracją" projektu, polegającą na wywłaszczeniu praw nabytych i t. d."

Jednolity front protestacyjny stanowią: P. P. T. F. (Gremja Aptek. z Małopolski pomijam, ponieważ to jest to samo P. P. T. F., tylko pod inną nazwą), Nowa Farmacja, Polski Zw. Przemysłu Chemicznego i Polski Zw. Drogistów Hurtowych.

W artykule swym nie roniłem łez nad zniesieniem systemu dynastycznego i wprowadzenia 30-letniego okresu przejściowego dla aptek z koncesją przenośną, uważając, że sprawą tą są zainteresowani właściciele aptek, i że jest to wyłącznie ich sprawa„ a nie moja, ani też odłamu zawodowców, do którego mam zaszczyt należeć. Naszą zdobyczą obozu pracowników jest podwójna zmiana, względnie 7-mio godzinny dzień pracy, urlopy i inne zdobycze socjalne oraz wyłączne prawo do pracy w aptekach. Ze swych zdobyczy praw nabytych jesteśmy stale bez skrupułów wydziedziczani bez żadnego odszkodowania i, niestety, nie widzimy żywiołowych protestów i potępienia ze strony całego zawodu w obronie praw pracowników. Nie jest prawdą, żebym się zachwycał wywłaszczeniem z praw nabytych dotychczasowych właścicieli aptek, co mi przypisują „Wiad. Farm.", lecz jednocześnie nie mam podstaw do smutku, bo mam bardzo dużo innych spraw, które mnie wcale nie wprowadzają w zachwyt, a mianowicie stałe wywłaszczanie pracowników bez żadnego odszkodowania. Odszkodowanie dla pracownika obejmuje nie trzydziestoletni okres, lecz zaledwie trzy miesiące. Obrazowo można tę sprawę przedstawić sobie na następującym przekładzie: Aptekarz P. kupił w miejscowości W. aptekę i dał 300 tysięcy zł. Przypuśćmy, że z powodu zniesienia koncesyj sprzedażnych apteka straciła na wartości 40%, więc obecna cena będzie 180.000. W tym samym czasie w tej aptece pracownik W. pobierał pensję zł. 550, lecz z powodu tak zw. kryzysu i przewidywanej obniżki taksy pensja pracownika uległa obniżce ze zł. 550 na zł. 450, a następnie na 350 zł. Widzimy więc, że bez wywłaszczenia aptekarza, wartość uposażenia pracownika uległa prawie 40% obniżce, czyli mówiąc językiem Polskiego Związku Przemysłu Chemicznego i Polskiego Związku Drogistów Hurtowych, pracownik nawet bez ustawy stracił 40% swego majątku, ulokowanego w mózgu i mięśniach, jak również i wartość handlowa pracownika przez to zmniejszyła się, a dalej — zmniejszył się też i majątek społeczny, na który tak lubią się powoływać nasze sfery gospodarcze, a jednak nad tem przechodzi się do porządku dziennego. Zapytuję więc, gdzież jest logika i sprawiedliwość społeczna?

Wywłaszczenie pracownika tłumaczy się ciężkiemi czasami, kryzysem, zmianą stosunków i t. d. Mam wrażenie, że przemianowanie koncesyj sprzedażnych na osobiste i spadek ceny fikcyjnych wartości aptek można przyjąć z takiem samem wzruszeniem, jak się przeprowadza redukcje personelu i poborów. Wszystko można zapisać na rachunek siły wyższej i na przeobrażenia społeczne oraz wyrazić współczucie poszkodowanym. — Wreszcie czy 30-letni okres przejściowy nazwać wywłaszczeniem, to jeszcze duży znak zapytania. W danym wypadku można koncesję apteczną porównać do różnego rodzaju koncesyj na eksploatację terenów naftowych, elektrowni, gazowni i t. p. instytucyj, które pewne konsorcjum podejmuje się urządzić i eksploatować z tem zastrzeżeniem, że po pewnym okresie czasu przedsiębiorstwa przechodzą na własność tych instytucyj, które udzieliły koncesję na określony termin. Nadużywania więc terminów wywłaszczenia lub wydziedziczenia z nabytych praw nie można uważać za zupełnie słuszne.

„Wiadomości Farm." chcą we mnie wmówić zachwyt dla ustawy, pomimo tego, że wyraźnie zaznaczyłem, że lepsze jest „dura lex, sed lex". Wyłączności zawodowej dotychczas niema, a P.P.T.F. nie występuje tak energicznie, jak przy ostatnim projekcie ustawy, w którym niema już dawnego art. 19, a jest art. 85, przewidujący 30-letni okres przejściowy na przemianowanie obecnych aptek sprzedażnych na apteki z koncesją osobistą.

Zdarzają się jednak czasami dziwne rzeczy na naszym terenie aptekarskim... Wypadek taki mamy i obecnie przy projekcie ustawy, gdy szuka się poparcia u instytucyj, z którymi stale prowadziło się przedtem walkę w sprawie uprawnień drogeryj. Doprawdy... dziwny i niezrozumiały dla nas mezaljans...

W tymże Nr. „Wiad. Farm." na str. 63 p. red. Herod w odpowiedzi na mój artykuł uznał za stosowne usprawiedliwić swoje stanowisko z przed 13 laty w sprawie systemu koncesyjnego. Wysoko cenię autorytet p. red. Heroda i Jego wybitne zasługi dla zawodu. Pozwoliłem sobie powołać się na red. Heroda pracę w sprawie ustawy, nie przypuszczając ani na chwilę, że tem wyrządzę Mu taką krzywdę, że aż będzie zmuszony do publicznego tłumaczenia się ze swych poglądów na sprawę systemu koncesyjnego. Muszę też oświadczyć p. red. Herodowi, że obecnie jestem pracownikiem i reprezentuję również ideologję farmaceutów pracowników tak, jak p. red. Herod przed 13 laty. Nikogo krzywdzić i wywłaszczać nie mam na myśli. Katastrofalne przeobrażenia ostatnich lat nie tylko dostrzegam, lecz łącznie z całą klasą pracującą przeżywam. Co się tyczy dewaluacji koncesyj, spowodowanej przez apteki Kas Chorych, to Sz. P. Redaktor już w 1920 r. przewidywał ich rozwój i nie sprzeciwiał się temu, bo wszak na str. 59 w Pańskiej broszurze jest ustęp treści następującej:

„Apteki koncesjonowane przywiązane są naogół do osoby koncesjonarjusza. Wyjątek stanowią tylko apteki przy zakładach leczniczych i Kasach Chorych, których zakładaniu z szerzej pojętych obowiązków społecznych — zasadniczo sprzeciwiać się nie możemy."

---

*) Postulat o wyłączności zawodowej został objęty przez memorjał Związku, a w poprzednim numerze Kroniki ze względów technicznych nie mógł być podany.

Sądzę więc, że Sz. P. Redaktor Herod już wtenczas musiał sobie zdawać sprawę z roli aptek Kas Chorych i dotychczas „szerszego ujmowania spraw społecznych" nie „zwęził".

W zamieszczonym w niniejszym numerze „Kroniki Farm." memorjale do Min. Opieki Społ. jest wypowiedziane oficjalne stanowisko Z. Z. F. P. w myśl wytycznej linji Związku w sprawie ustawy, które jest niejako syntezą poglądów nurtujących wśród farmaceutów pracowników, wśród których można znaleźć zwolenników upaństwowienia aptek, wolnego handlu, koncesyj osobistych i nawet koncesyj sprzedażnych. Jest to rzecz naturalna. Duże znaczenie i wpływ na kształtowanie się poglądów ma przedewszystkiem położenie socjalne. Obywatel, któremu się powodzi względnie dobrze — mniej zastanawia się nad przebudową istniejącego porządku, natomiast ten, który stale musi walczyć o egzystencję i niema zapewnionej stałości i ciągłości w swej ziemskiej wędrówce — będzie stale poszukiwał nowych dróg do rozwiązania zagadnień społecznych w płaszczyźnie sprawiedliwego podziału dóbr.

Postulaty stawiane przez różne grupy zawodowe pod adresem Ustawy Aptekarskiej w sprawie systemu koncesyjnego są niczem innem, jak walką o sprawiedliwszy podział zysków z tytułu wykonywania zawodu, są niczem innem, jak walką ekonomiczną przybraną w togę wzniosłych haseł zawodowych; są niczem innem, jak walką jednych o utrzymanie dotychczasowego stanu posiadania, a drugich o prędsze zdobycie sobie samodzielnego warsztatu pracy. Jedni i drudzy mają swoją rację, a jednak nie obejdzie się bez tego trzeciego, który musi mieć na względzie jeszcze wyższą rację i wybrać linję środkową, a tym trzecim zawsze będzie Rząd, który musi dbać o dobro wszystkich obywateli.

Kreśląc te uwagi na temat projektu ustawy, a raczej zagadnienia przyszłego systemu koncesyjnego, osobiście nie zachwycam się ani systemem koncesyj sprzedażnych, ani systemem koncesyj osobistych dożywotnich, gdyż oba nie rozwiązują w dostatecznym stopniu zagadnienia i można je raczej uważać za „malum necessarium" w okresie przejściowym. Jeden i drugi system ma swe dodatnie i ujemne strony. Oba systemy zadowolić mogą tylko nieliczne grono wybrańców fortuny, która jest kapryśna i niestała...

Wychodząc z punktu widzenia teoretycznych przesłanek musimy skonstatować, że najbliżej idealnego rozwiązania ustroju aptekarskiego jest system wolnego handlu, przy którym każda jednostka czułaby się wolną i równą ze wszystkimi. Interesuje mnie jeszcze w danym wypadku zagadnienie (tylko teoretyczne), czy dotychczasowi właściciele aptek przy wprowadzeniu systemu wolnego osiedlania się też twierdziliby, że zostali wydziedziczeni z praw nabytych bez żadnego odszkodowania i czy z punktu widzenia prawnego mieliby słuszność.

Kończąc swe wywody na temat koncesyj oświadczam, że jestem zdecydowanym zwolennikiem koordynacyj wszelkich poczynań pomiędzy organizacjami zawodowemi, lecz dla dobra sprawy każdy musi coś złożyć w ofierze na wspólnym ołtarzu. Nie może być nadal tolerowania zasady, że „każdy sobie rzepkę skrobie". Musimy nareszcie sami z dobrej — i nieprzymuszonej woli ustalić zasadę, że każdy zawodowiec winien korzystać z dobrodziejstw podziału zysków, płynących z wykonywania zawodu, chociażby na zasadzie względnej sprawiedliwości. W momencie, gdy cały świat ugina się pod brzemieniem bezrobocia i nędzy, każda komórka państwowa musi poprawnie funkcjonować, żeby przybliżyć moment wyzwolenia świata z koszmaru bezrobocia, a jedną z tych komórek stanowimy my, jako zawód, obejmujący pewną dziedzinę pracy. Musimy tak skoordynować swą pracę nad przyszłym ustrojem zawodu, żeby każda jednostka dobrze się czuła i miała zapewnione pewne minimum. Domaganie się ustawowego zagwarantowania minimum egzystencji tylko dla pewnej kategorji jednostek byłoby niczem nieusprawiedliwionem uprzywilejowaniem. A przecież P. P. T. F. w swych szczegółowych poprawkach do projektu ustawy do art. 17-go żąda zagwarantowania określonego dochodu dla aptek (patrz „Wiad. Farm." Nr. 5, str. 60 z dnia 29.I. r. b.) w następującej formie:

„Art. 17 ust. I-szy: „koncesja na otworzenie nowej apteki publicznej może być udzielona tam, gdzie potrzeba mieszkańców tego wymaga, gdzie możność jej utrzymania wydaje się być zapewniona i gdzie otworzenie nowej apteki nie narazi innych już istniejących aptek na niemożność należytego ich utrzymania. Warunkiem należytego utrzymania apteki jest czysty dochód z tejże w sumie, odpowiadającej conajmniej przeciętnej pensji zarządzającego plus normalne oprocentowanie bankowe faktycznej (sprzedażnej) wartości apteki.

Uzasadnienie: Zamiast dotychczasowego, dość mglistego zabezpieczenia bytu istniejących już aptek, proponujemy określenie ściśle minimum egzystencji aptekarza, nie budzące — chyba — żadnych zastrzeżeń co do swej wysokości. Ustalenie dochodowości poszczególnych zainteresowanych aptek nie wydaje nam się w praktyce rzeczą zbyt trudną."

Możemy tylko przyklasnąć wywodom P. P. T. F., lecz uważam, że pierwej należy usunąć siły niefachowe, określić u s t a w o w o minimum egzystencji dla pracownika, który nota bene też wyłożył pewien kapitał na wykształcenie i należy mu się też sprawiedliwy procent, a wtenczas przybliżymy się o jeden krok do utworzenia jednej ewangelicznej „owczarni" w naszym zawodzie, co daj nam, Boże. Amen.

Cz. Nałęcz.

Memorjał Z. Z. F. P. w sprawie projektu Ustawy Aptekarskiej.

W związku z ostatnim projektem Ustawy Aptekarskiej Zarząd Główny Z. Z. F. P. wystosował w dn. 27.I r. b. do Ministerstwa Opieki Społecznej następujący memorjał:

Zawód aptekarski od czternastu lat oczekuje na wydanie jednolitej Ustawy Aptekarskiej, którąby zastąpiła pięć ustaw b. państw zaborczych, stwarzających wiele trudności władzom państwowym i zawodowi. Projekt Ustawy Aptekarskiej był już wielokrotnie omawiany przy udziale wszystkich odłamów zawodowych świata aptekarskiego, reprezentantów świata lekarskiego oraz sfer naukowych. Wyżej wymienione organizacje, do których bezspornie należy opinjowanie w sprawie przygotowywania i wydawania wszystkiego tego, co może być zwane lekiem — wypowiedziały się, że wyłączne prawo do przyrządzania i wydawania leków winny mieć instytucje do tego specjalnie powołane, t. j. apteki.

Opinja powyższa nie została jednak uwzględniona w ostatnim projekcie Ustawy Aptekarskiej.

Wobec powyższego Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się ponownie do Ministerstwa o uwzględnienie wyżej wymienionej opinji, która jest jednocześnie wolą całego zawodu.

Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej w wielu memorjałach, złożonych w Departamencie Służby Zdrowia, domagał się w imię sprawiedliwości i równości przed prawem wszystkich zawodowców ustalenia jednolitego typu koncesyj. Ostatni projek Ustawy nie czyni jednak zadość naszym postulatom, ponieważ na przeciąg 30 lat ustala dwojakiego rodzaju koncesje. 30 lat stanowi okres życia jednego pokolenia, które z tytułu samej Ustawy będzie podzielone na dwie warstwy nierówne w swych uprawnieniach.

Projekt Ustawy nie przewiduje jednakowych uprawnień dla spadkobierców, co uważamy za niesłuszne, jak również nie jednakowo traktuje prowizorów farmacji uniwersytetów rosyjskich i prowizorów farmacji, którzy uzyskali tytuł prowizora farmacji po złożeniu egzaminów przed specjalną Komisją Egzaminacyjną, powołaną przez Min. W. R. i O. P.

Ponadto projekt Ustawy nie przewiduje powołania do życia Izb Aptekarskich.

Przyjmując pod uwagę przytoczone wyżej zasadnicze nasze uwagi do projektu Ustawy Aptekarskiej, mamy zaszczyt przedłożyć następujące szczegółowe poprawki:

Art. 4 i 5 winny otrzymać brzmienie:

Apteki posiadają wyłączne prawo do:

a) przyrządzania lekarstw na recepty i

b) detalicznej sprzedaży, względnie wydawania wszelkich wyszczególnionych w pkt. A — D art. 2-go środków, o ile nie zostaną one do takiej sprzedaży względnie wydawania dozwolone również poza aptekami do celów spożywczych, gospodarczych lub technicznych na mocy specjalnych wykazów.

Art. 5-ty. Wykazy środków, wymienionych w pkt. B art. 4-go, których detaliczna sprzedaż, względnie wydawanie dozwolone zostanie również poza aptekami do celów w tymże pkt. B art. 4-go wskazanych, ustali rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej, wydane po porozumieniu z Izbami Aptekarskiemi.

Ad art. 17. Normy ludności należałoby ustalić dla miast z małą ilością mieszkańców do 25.000 — 4 — 5 tysięcy na jedną aptekę, w miastach z ilością mieszkańców od 25.000—100.000 — 5—6 tysięcy na jedną aptekę i w miastach ponad 100.000 mieszkańców — 6—7 tysięcy mieszkańców na jedną aptekę.

Wobec postanowienia art. 85 projektu Ustawy, że dopiero po 30 latach wszystkie koncesje przenośne, będące w posiadaniu obecnych właścicieli, wygasają i zostaną przemianowane na koncesje osobiste, uważamy, że w imię sprawiedliwości należałoby w tym okresie przejściowym uprawnienia wszystkich innych nowych koncesjonarjuszów zrównać z uprawnieniami dotychczasowych z tem zastrzeżeniem, że przepisy art. 85 zaczną obowiązywać wszystkich od jednego terminu, t. j. po 30 latach od daty wejścia w życie Ustawy.

Postanowienia art. 21 i art. 83 winny traktować uprawnienia wdów i małoletnich w jednakowy sposób z tem zastrzeżeniem, że o ile żaden ze spadkobierców nie posiada tytułu aptekarza, to apteka winna być oddana w dzierżawę uprawnionemu do tego aptekarzowi.

Powyższe motywujemy tem, że prowadzenie apteki na własny rachunek przez niefachowych spadkobierców w dotychczasowej praktyce wykazało bardzo wiele ujemnych stron, a przedewszystkiem wywieranie wpływu na fachową stronę prowadzenia apteki.

Ad art. 60 — skreślić ostatnie zdanie.

Uzasadnienie: kompetencje w powyższej sprawie należy pozostawić kierownictwu apteki.

Ad art. 64. Ze względu na to, że w innych zawodach nie spotykamy dotychczas wypadków, żeby wnoszono jakiekolwiek opłaty przy uruchamianiu samodzielnych warsztatów pracy oprócz opłaty za patent i ustalonych podatków — przeto wnosimy o skreślenie powyższego artykułu.

Ustalenie opłat koncesyjnych miałoby uzasadnienie wtenczas, gdyby opłaty były przekazywane do specjalnie powołanych instytucyj (Izb Aptekarskich) na rzecz inwalidów aptekarzy, wdowy i sieroty po aptekarzach, a to ze względu na to, że art. 19 projektu pozbawia prawa ubiegania się o koncesje aptekarzy, którzy przekroczyli 60 lat.

Ad art. 69. W ostatnim ustępie po słowach — Min. Opieki Społecznej nada tytuł aptekarza — resztę zdania należy skreślić na podstawie motywów wyżej podanych.

Ponadto projekt Ustawy winien być uzupełniony specjalnym artykułem, który przewidywałby, że w jeden rok po wejściu w życie Ustawy zostaną utworzone Izby Aptekarskie.

Przedkładając powyższe postulaty, Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej prosi Ministerstwo o uwzględnienie ich i spowodowanie, żeby w Rzeczypospolitej Polskiej zaczęła obowiązywać jednolita Ustawa Aptekarska.

Ruch związkowy.

Z ZARZĄDU GŁÓWNEGO Z. Z. F. P.

SPRAWOZDANIE

z posiedzeń Prezydjum Zarządu Głównego Z. Z. F. P. z dnia 23 i 27 stycznia 1933 roku.

Obecni koledzy: Edm. Szyszko, Cz. Fink-Finowicki i Cz. Nałęcz.

Przewodniczy kol.: Edm. Szyszko, protokółuje kol. Cz. Nałęcz.

Porządek dzienny:

Odczytanie protokółów z poprzednich posiedzeń,
Ustawa Aptekarska,
Memorjał do Min. Opieki Społecznej w sprawie Ustawy Aptekarskiej,
Sprawy bieżące,
Wolne wnioski.

Protokóły po odczytaniu zatwierdzono.

Kol. Nałęcz szczegółowo zreferował projekt Ustawy Aptekarskiej, w świetle postulatów Związku, zaznaczając, że należy złożyć w Min. Opieki Społecznej memorjał w sprawach zasadniczych, a poprawki mniejszej wagi można będzie przeprowadzić w Komisji Sejmowej. Przedyskutowano art. 4 i 5, system dwojakiego rodzaju koncesyj w przeciągu 30 lat, normy ludności, kary, uprawnienia spadkobierców i wiele innych artykułów. Po dyskusji postanowiono zamówić audjencję u p. Wice-Ministra Piestrzyńskiego i złożyć na jego ręce postulaty Związku.

Opracowany przez sekretarjat memorjał zatwierdzono i postanowiono wydelegować do Ministerstwa kol. Nałęcza i Fink-Finowickiego.

Pismo Oddziału Krakowskiego z dnia 27.I. r. b. w sprawie ustawy przyjęto do wiadomości.

Postanowiono zwołać posiedzenie sekcji popierania przemysłu krajowego na dzień 1.II. r. b. o godz. 7-ej wiecz.

Postanowiono zwrócić się do Oddziału Łódzkiego o nadesłanie sprawozdania z akcji niesienia pomocy bezrobotnym.

Na tem posiedzenie zamknięto.

POSIEDZENIE SEKCJI POPIERANIA PRZEMYSŁU KRAJOWEGO. W dniu 1 lutego r. b. odbyło się pod przewodnictwem prezesa kol. Edm. Szyszko posiedzenie Sekcji popierania krajowego przemysłu chem.-farmaceutycznego. Sekcja wyłoniła z pośród siebie Komitet Wykonawczy, w skład którego weszli: kol. Cz. Fink-Finowicki — przewodniczący, kol. Zygmunt Jankiewicz — wice-przewodniczący i kol. Stefan Rdzanek — sekretarz. Następne posiedzenie Sekcji z udziałem przedstawicieli przemysłu chem.-farmac. naznaczono na dzień 17 b. m.

Z ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO Z. Z. F. P.

Sprawozdanie

z posiedzenia Zarządu w dniu 10 stycznia 1933 roku.

Obecni kol. kol.: W. Hirschhauer, Cz. Nałęcz, J. Sawczak, J. Skolasiński, R. Stocki i A. Kresowiecki.

Przewodniczył kol. W. Hirschhauer, protokółował kol. R. Stocki.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokółu z 2-ch ostatnich posiedzeń Zarządu,
2. Sprawy budżetowe,
   a) preliminarz na rok 1933 r.
3. Sprawy organizacyjne,
   a) apteki prywatne,
   b) urzędników wojskowych,
   c) Kasy Chorych,
4. Sprawy bieżące,
5. Wolne wnioski.

Odczytane 2 ostatnie protokóły z posiedzeń Zarządu — zostały zatwierdzone.

Drugi punkt porządku dziennego został odłożony do następnego zebrania t. j. do dnia 24 stycznia 1933 r.

Sprawy organizacyjne zreferował wice-prezes kol. J. Sawczak.

Postanowiono powierzyć kol. Stockiemu sporządzić imienny spis wszystkich kolegów pracujących w aptekach na terenie Warszawy i woj. warszawskiego.

Sprawę kolegów, zatrudnionych w wojskowych instytucjach, referował kol. Hirschhauer, komunikując, iż w powyższej kwestji wysłany był memorjał do szefa sanitarnego. Poza tem delegacja w osobach kol. Hischhauera i kol. Stockiego odbyła konferencję z p. pułk. Krupińskim, który zakomunikował, iż kwestja powyższa napotyka na pewne trudności, ponieważ farmaceuci zatrudnieni w Składnicy Sanitarnej są na stanowiskach pomocniczych, które może zajmować i nie farmaceuta.

Po dłuższej dyskusji Zarząd postanowił zaprosić kolegów z instytucyj wojskowych i omówić wyczerpująco całokształt sprawy.

Następnie kol. prezes poinformował zebranych o przebiegu konferencji u p. gen. Roupperta w związku z organizowanym wyższym kursem obrony przeciwgazowej.

Postanowiono interwenjować w Zarządzie Kasy Chorych m. Warszawy, by koledzy, którzy otrzymali dyplomy magisterskie (prowizorskie) byli przeniesieni do odpowiedniej grupy uposażeń.

Umowę, zawartą z nowymi dzierżawcami laboratorjum związkowego, przyjęto do wiadomości.

Postanowiono urządzić w dn. 14.I. r. b. wieczór taneczny dla członków Związku i zaproszonych gości.

Po załatwieniu całego szeregu spraw bieżących, zostali przyjęci w poczet członków Związku nast. kol. kol.: Andrzej Mikulski, Ludw. Blachówna, Wacław Krawiecki, Halina Krajewska, Zygm. Strebejko, Zofja Kalińska, Estera Bronetówna, Miecz. Tomaszewska i Aniela Gębska.

Skreśleni z listy członków: Alina Jaroszyńska, Henryk Judejko i Józef Kamiński.

* * *

ZARZĄD ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO Z. Z. F. P. zaprasza wszystkich Kolegów pracowników aptek prywatnych na WALNE ZEBRANIE, które odbędzie się 21 i 22 lutego r. b. (dla obu zmian) o godz. 7-ej pp. w lokalu Związku, Marszałkowska 138.

Na porządku dziennym aktualne sprawy zawodowe.



W dniu 29 stycznia r. b. Oddział Warszawski Z. Z. F. P. urządził „czarną kawę" dla Koła Farmaceutów S. U. W.

W obronie polskiej mowy na obczyźnie.

Akcja Komitetu Stołecznego Zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą (Marszałkowska 138) rozwinęła się w całej pełni i objęła całą stolicę. Wszystkie sekcje pracują z całem natężeniem, mając na celu jaknajlepsze wyniki zbiórki.

Sekcja „apteczna (farmaceutyczna)" zgrupowała wokół siebie całe aptekarstwo, oraz hurtownie apteczne i przemysł chemiczno - farmaceutyczny przy poparciu Pol. Powsz. Twa Farmaceutycznego i Zw. Zawod. Farmaceutów-Pracowników.

Sekcja „lokali rozrywkowych" skupiła młodzież akademicką, która prowadzi masową zbiórkę w ki-

nach, teatrach, kawiarniach, restauracjach i t. p. w dn. 18 i 19 lutego b. r. ze współudziałem najwybitniejszych sił artystycznych stolicy.

Sekcja „loterji fantowej" urządza pierwszą wielką loterję fantową na F. S. P. Z. dnia 9 kwietnia b. r. w sali Rady Miejskiej. Panie kwestarki już dn. 8 lutego wyruszają na zbiórkę fantów po sklepach.

Sekcja „urzędów państw., samorządowych i prywatnych" cieszy się gorącem poparciem wszystkich Związków i Stowarzyszeń urzędniczych i pracowniczych. Akcja w pełnym biegu. Listy składkowe rozesłano już do wielu urzędów.

Komendant garnizonu i placu m. st. Warszawy zezwolił na rozesłanie list składkowych do wszystkich formacyj i urzędów wojskowych. Zbiórka w toku.

Sekcja „instytucyj gospodarczych" objęła wszystkie banki i przemysł. Komitet Stołeczny deleguje do tych instytucyj swe członkinie z prośbą o wydatne poparcie finansowe szkolnictwa polskiego na obczyźnie.

Sekcja „widowiskowa" organizuje dwa koncerty, w których wystąpią najbardziej znane i uznane pierwszorzędne siły artystyczne. Terminy będą ustalone w krótkim czasie.

Sekcja „propagandowa" prowadzi propagandę prasową, radjową, odczytową i t. p., rozsyłając artykuły, komunikaty, urządzając łańcuchy prasowe i t. d.

Koledzy! stańmy wszyscy ramie przy ramieniu w obronie polskiej mowy na obczyźnie.

Nie żałujmy grosza ofiarnego na wzniosły cel!

Rozporządzenia władz.

WYKAZY PODRĘCZNIKÓW, KTÓRYCH POSIADANIE PRZEZ APTEKI JEST OBOWIĄZKOWE ORAZ PODRĘCZNIKÓW ZALECONYCH.

WYKAZ I. PODRĘCZNIKI OBOWIĄZKOWE *).

1. Nauka o przyrządzaniu leków i ich postaciach — Koskowski Br.
2. Receptura — Koskowski Br.
3. Polski Manuał Farmaceutyczny — Podbielski J. i Rostafiński M.
4. Obowiązujące ustawodawstwo w przedmiocie substancyj i przetworów odurzających oraz eteru etylowego i jego mieszanin — Szancer.
5. Pierwsza pomoc przy zatruciach gazami bojowemi — Dekański.
6. Chemja farmaceutyczna — Karaffa-Korbutt lub Zawałkiewicz.
7. Rośliny lecznicze w Polsce — Polski Komitet Zielarski.
8. **Podręcznik do ćwiczeń analitycznych z chemji farmaceutycznej — B. Olszewski i Zaleski** **).
9. **Słownik preparatów biologicznych — Fabicki J.**
10. Elementarne wskazówki do wykonywania analizy ilościowej — Hrynakowski K. i Szałowska M.
11. Atlas farmakognostyczny — Muszyński J.
12. Podręcznik do mikroskopowego rozpoznawania surowców lekarskich — Muszyński J.
13. Zasady chemji nieorganicznej — Oswald W.
14. Chemja organiczna — Opolski lub L. Szperl.
15. Zarys bakterjologji praktycznej — Przesmycki F.

WYKAZ II. PODRĘCZNIKI ZALECONE.

1. Nowe leki — Rostafiński M.
2. Płyny injekcyjne w ampułkach — Fabicki J.
3. Chemiczne środki bojowe — Korolec.
4. Pomieszczenia uszczelnione — Marynowski.
5. Wstęp do wykrywania trucizn — T. Sabalitschka.
6. Obrona zbiorowa miast — Sianożęcki.
7. Hodowla roślin lekarskich — Strażewicz W. J.
8. Chemikalja techniczna — J. Pfanhauzer i Z. Philipp.
9. Kalendarz Farmaceutyczny.
10. Czasopismo zawodowe.

*) Pismo Min. Opieki Społ. Dep. Sł. Zdr. z dn. 8.II 33 r.

**) Posiadanie podręczników, wymienionych w wykazie I od Nr. 8 włącznie nie obowiązuje aptek wiejskich i normalnych w osiedlach do 5 tys. mieszkańców.

ORZECZENIA SĄDU NAJWYŻSZEGO W SPRAWACH, WYNIKŁYCH NA TLE UMOWY O PRACĘ:

W przypadku wypowiedzenia, dokonanego w trybie art. 25 p. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16.III.1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. Ust. Nr. 35 poz. 323) rozwiązanie umowy o pracę następuje dopiero po upływie okresu wypowiedzenia.

S. N. I. C. 1339/31 r. z dn. 7.I.1932 r.

Stosownie do art. 12 Rozp. Prez. o umowie o pracę pracowników umysłowych źródłem prawa pracownika do gratyfikacji może być umowa lub zwyczaj, a więc nietylko należy się wtedy, gdy w umowie jest zastrzeżona, ale również wówczas, gdy zwyczaj w tej materji istnieje. Niesłusznym tedy jest pogląd, iż pracownik nie może powoływać się na zwyczaj, skoro w umowie nie zastrzegł sobie prawa do gratyfikacji.

S. N. I. C. 1520/31 r. z dn. 9.II.1932 r.

Niestawienie się pracownika na wezwanie do biura celem rozwiązania umowy pracy w okresie ochronnym nie może skutkować zerwania tej umowy bez wypowiedzenia.

S. N. I. C. 2402/31 r. z dn. 12—21.I.1932 r.

Pracownik w razie natychmiastowego rozwiązania stosunku służbowego z jego winy nie ma prawa ani do trzechmiesięcznej odprawy, ani do płatnego urlopu, ani do zapłaty za brak urlopu.

S. N. III Rw. 479/32 r. z dn. 6.IV.1932 r.

Pracownicy zakładów pracy, istniejących przy Funduszu Bezrobocia, jako zakładów prowadzonych sposobem przemysłowym, choć na zysk nieobliczonych, korzystają z przepisów ustawowych o czasie pracy w przemyśle i handlu.

S. N. III. Rw. 36/32 r. z dn. 29.II.1932 r.

Nie upoważnia Sądu do oddalenia powództwa o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych ustalenie, że ilość godzin nadliczbowych nie była ściśle sprawdzana, kontrola bowiem podawanych przez pracownika danych dotyczących pracy ponad normę zależy od pracodawcy.

S. N. I. C. 548/32 r. z dn. 18.IV.1932 r.

Samo pozostawanie pracownika w zakładzie pracy za zgodą lub wiedzą pracodawcy, a nawet choćby tylko bez sprzeciwu ze strony pracodawcy, poza godzinami normalnemi dla wykonania koniecznej pracy, której pracownik nie mógł wykonać w godzinach normalnych i wykonywanie takiej pracy w godzinach nadliczbowych, stanowi dla pracownika podstawę do żądania wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych.

S. N. I. C. 2522/31 r. z dn. 10.VIII.1932 r.

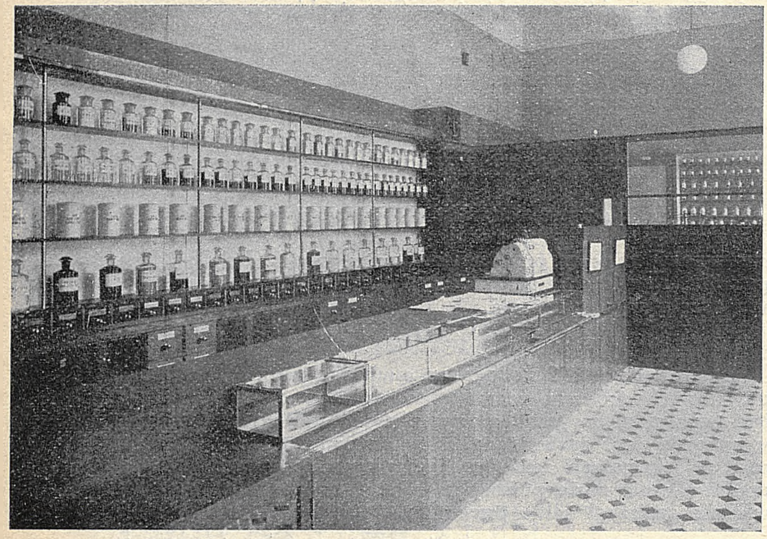
Wiadomości bieżące.

SEKRETARJAT ODDZIAŁU POZNAŃSKIEGO Z. Z. F. P. z dniem 1.II r. b. został przeniesiony do nowego lokalu przy ulicy Zwierzynieckiej 12. Dyżury Zarządu odbywają się w każdy czwartek w godz. 12.30 — 13.

OTWARCIE NOWEJ APTEKI. Dnia 7.II.33 r. uruchomił (w Warszawie, ul. Śliska) aptekę długoletni członek Z. Z. F. P. kol. M. Tustanowski. Aktu poświęcenia dokonał znany działacz społeczny i narodowy ks. prałat Około-Kułak. Na uroczystości obecni byli: p. radca Miller, pp. inspektorzy Marcinkowski i Kalicki, p. red. Herod, p. dr. Wretowski, projektodawca urządzenia apteki p. inż. Kozierowski i in. Związek reprezentowany był przez kol. Nałęcza i Szyszko.

Nowoczesne proste, a jednak efektowne urządzenie apteki wzbudziło ogólne uznanie. Zadanie architekta przy urządzaniu nowoczesnego wnętrza apteki polega na stworzeniu planu funkcjonalnego.

Naukowa organizacja pracy wymaga racjonalnego rozwiązania celowości niemal w każdym szczególe. Myślą przewodnią w projekcie apteki kol. Tustanowskiego było właśnie zachowanie tych zasad.



Wnętrze apteki.

Umieszczenie loży wpobliżu materjalni, odseparowanie jej od publiczności, bezpośredni kontakt z pulpitem przez okienko oraz odseparowanie wnętrza loży od ruchu personelu, (czyniącego w większości aptek loże, jako przejściową), czyni zadość warunkom niezbędnego skupienia i spokoju, redukując przytem zbędny ruch. To samo przewidziane jest dla publiczności, wprowadzanej bocznemi drzwiami, nadającemi zdecydowany kierunek wzdłuż pierwszego stołu, — do kasy (ewent. do izolowanej od wszelkiego ruchu poczekalni) i dalej do wyjścia, zachowując znów ciągłość nie krzyżującego się ruchu. Wyzyskanie przestrzeni pomiędzy tamborem a ścianą na kabinę telefoniczną ma także na celu związanie wszystkiego w jedną nierozerwalną całość od loży do tamboru włącznie. Wszystko to razem stanowi jądro koncepcji funkcjonalnej. Gładka powierzchnia drzewa, metalu oraz szkła odpowiada wszelkim warunkom higjeny. Kwestja kolorytu należy do zagadnień b. subtelnych ze względu na indywidualne oddziaływanie, o którem jednak można nadmienić, że mylnem jest dogmatyczne przypisywanie jakiegoś koloru do jednego celu, gdyż o przeznaczeniu lokalu decyduje nie poszczególny kolor, który może być wszędzie zastosowany, lecz cały zespół barw, zachowany w odpowiednich proporcjach.

Zarząd Z. Z. F. P. i Redakcja „Kroniki Farmaceutycznej" składają kol. Tustanowskiemu jak najserdeczniejsze życzenia świetnego rozwoju jego nowej samodzielnej placówki zawodowej.



Uczestnicy otwarcia nowej apteki:
Ks. prał. Około-Kułak, M-r Tustanowski, M-r Gawlik.

WIECZÓR KU CZCI UCZESTNIKÓW POWSTANIA STYCZNIOWEGO. W dn. 5 marca r. b. odbędzie się w lokalu Związku wieczór ku czci aptekarzy uczestników Powstania Styczniowego. Referat okolicznościowy wygłosi Naczelnik Wydziału Farmac. Dep. Sł. Zdr. p. ppłk. M-r Wacław Sokolewicz.

Z POLSKIEGO KOMITETU ZIELARSKIEGO. W dn. 30.I. r. b. odbyło się w lokalu Zw. Zaw. Farm. Pracown. Walne Zebranie Pol. Kom. Ziel. Zebranie zagaił i złożył krótkie sprawozdanie prezes P. Z. K. p. Prof. Br. Koskowski. Przewodniczył obradom p. Prof. Hryniewiecki, protokółował p. mjr. Pellegrini. Przewodniczący poszczególnych wydziałów, a m. in. p. Prof. Modrakowski złożyli sprawozdania ze swych prac.

Po wysłuchaniu sprawozdań i dłuższej dyskusji odbyły się uzupełniające wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Z ramienia Z. Z. F. P. został powołany do Kom. Rew. kol. Stefan Rdzanek.

ODZNACZENIE. Sekretarz Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P. kol. Roman Stocki został odznaczony Krzyżem Niepodległości. Zarząd Z. Z. F. P. i Redakcja „Kroniki Farm." składają kol. Stockiemu serdeczne gratulacje.

ZAPRZYSIĘŻENIE ŁAWNIKÓW SĄDÓW PRACY. W końcu ub. miesiąca odbyło się w Sądzie Okręgowym zaprzysiężenie nowych ławników Sądów Pracy. Aktu zaprzysiężenia dokonał prezes Sądu Okręgowego p. Kamiński, który następnie wygłosił do licznie zebranych ławników podniosłe przemówienie. Z pośród farmaceutów zostali powołani na ławników wzgl. zastępców następ. koledzy: Majsterek Józef, Hirschhauer Witold, Landsberg Mieczysław, Sosik Antoni, Ojrzyński Adolf, Bagieński Henryk, Piątkowski Henryk, Szyszko Edmund i Domański Wacław. Kadencja obecna trwać będzie 2 lata t. j. do roku 1935.

KURSY PRZYGOTOWAWCZE DO EGZAMINU NA STOPIEŃ POMOCNIKA APTEKARSKIEGO rozpoczną się dn. 16 marca o godz. 8-ej rano w lokalu Związku Zaw. Farm. Pracown. przy ul. Marszałkowskiej 138. Zapisy przyjmuje kancelarja Oddz. Warszawskiego. Informacje: T. Szczucki, Zakład Chemji Farmaceutycznej U. W. ul. Krak. Przedm. 26.

SEKCJA SPORTOWA przy Oddziale Warszaw. Z. Z. F. P. zawiadamia, iż kurs gimnatyki rytmicznej dla pań odbywa się dwa razy tygodniowo w lokalu Związku. Opłata miesięczna złotych 3. Udziela informacyj i przyjmuje zapisy Sekretarjat Związku.

*

Członkowie Z. Z. F. P. za okazaniem legitymacji związkowej mogą korzystać ze zniżek na ślizgawce w Parku Ujazdowskim.

NOWY KIEROWNIK APTEKI K. CH. — Z dniem 1 stycznia b. r. kierownikiem Apteki Centralnej i laboratorjum analitycznego K. Ch. w Częstochowie został mianowany kol. Mgr. Wł. Sikora.

WYNIKI MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI POŚWIĘCONEJ SKRÓCENIU CZASU PRACY. Od 10 do 25 stycznia r. b. toczyły się w Genewie obrady Międzynarodowej Konferencji Przygotowawczej, poświęconej skróceniu czasu pracy, pod przewodnictwem p. Ernesta Mahaim'a, przedstawiciela Rządu Belgijskiego. W obradach tych wzięło udział 35 państw, z których 19 były reprezentowane przez delegacje, składające się z przedstawicieli rządowych, pracodawców i pracowników. Raport, opracowany przez Międzynarodowe Biuro Pracy, dotyczący skrócenia czasu pracy, służył jako podstawa do dyskusji. W wyniku obrad został przyjęty 41 głosami przeciw 22 i przy 7 wstrzymujących się wniosek, przedłożony przez delegatów rządowych Francji, Belgji, Holandji, Hiszpanji, Chili, Niemiec i Italji w następującym brzmieniu:

„Konferencja, zaznajomiwszy się z argumentami za i przeciw skróceniu czasu pracy, uważa, że redukcja czasu pracy jest jednym ze środków zdolnych zmniejszyć bezrobocie. W konsekwencji, Konferencja, biorąc za podstawę raport Międzynarodowego Biura Pracy, postanawia zbadać tę sprawę szczegółowo, celem dojścia do porozumienia w skali międzynarodowej, którego sposób zastosowania umożliwi utrzymanie standardu życiowego warstw pracujących".

Za rezolucją głosowała cała grupa robotnicza, przedstawiciel pracodaców włoskich oraz większość rządów.

Po głosowaniu grupa pracodawców oświadczyła, że byłoby logicznem, aby ta grupa wycofała się z Konferencji, nie czyni tego jednak, aby nie wywołać nieporozumień i fałszywych interpretacyj jej stanowiska, chociaż jej punkt widzenia przez to nie ulega zmianie.

Konferencja wypowiedziała się ponadto 36 głosami przeciwko 21 za tem, że sprawa ograniczenia czasu pracy będzie załatwiona nie w formie zalecenia, lecz w formie międzynarodowej konwencji, mającej być opracowaną przez Międzynarodową Konferencję Pracy.

Konferencja ma w szczególności przewidywać, że czas pracy nie będzie przekraczał 40 godzin tygodniowo. Ilość dopuszczalnych godzin nadliczbowych winna być ograniczona. Konwencja

winna umożliwić wybór różnych sposobów skracania czasu pracy w granicach ustalonych przez nią (40 g.). 36 głosami wypowiedziała się ponadto Konferencja za tem, że wyżej wymieniona konwencja ma być krótkoterminowa i zawierać klauzulę, umożliwiającą jej rewizję. Wreszcie poruszono sprawę wprowadzenia do konwencji specjalnych postanowień dotyczących jej zastosowania w małych przedsiębiorstwach i przedsiębiorstwach transportowych i sprawę zastosowania 40-godzinnego tygodnia pracy w handlu i biurowości.

61 SESJA RADY ADMINISTRACYJNEJ MIĘDZYNARODOWEGO BIURA PRACY.

Dnia 1 lutego b. r. zebrała się w Genewie 61 sesja Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, celem rozpatrzenia sprawozdania Technicznej Konferencji Przygotowawczej w sprawie skrócenia czasu pracy i zdecydowania, czy raport ten ma być przedłożony Światowej Konferencji Monetarnej i Ekonomicznej i ustalenia programu prac i porządku dziennego Międzynarodowej Konferencji Pracy w 1934 r. Rada zajmie się ponadto projektem reorganizacji pracy Międzynarodowego Biura Pracy, wysłucha sprawozdań poszczególnych komisyj Międzynarodowego Biura Pracy i załatwi szereg prac bieżących.

WYCIECZKA DO WILNA. W roku bieżącym przypada 70-cioletnia rocznica powstania roku 1863. Wychodząc z założenia, że za pierwszych Jagiellonów wpływy moskiewskie na dawnej Litwie były znaczne, moskale XIX wieku uważali Wileńszczyznę za ziemię rdzennie rosyjską, to też znęcali się nad powstańcami więcej, niż w innych miejscach, i nigdzie nie padło z rąk kata tyle ofiar, co w Wilnie.

Celem uczczenia pamięci tych Bohaterów naszych, oraz jednoczesnego zwiedzenia przebogatych zabytków Wilna i przepięknych okolic jego, odbędzie się 4-dniowa towarzysko - krajoznawcza wycieczka do Wilna, Trok, Werek, Wilejki. inteligencji narodowości polskiej. Wyjazd z Warszawy specjalnym pociągiem w środę 14 czerwca wieczorem. Powrót do Warszawy w poniedziałek 19 czerwca z rana.

Koszty przejazdu w obie strony w klasie III, noclegów, zwiedzania miasta, śniadań, obiadów (3 dania), kolacji (2 dania) w pierwszorzędnych restauracjach, samochodu do Trok i Wilejki (80 klm.), statku do Werek (20 klm.), zabawy taneczne, przedstawienia w teatrze — złotych 60 od osoby, wpłacanych (można ratami) na rachunek czekowy Koła Wilnian w Warszawie P. K. O. Nr. 1231.

Ilość uczestników ściśle ograniczona. Wskazane jest przeto możliwe wczesne zapisywanie się.

Bliższych szczegółów udziela i zapisy przyjmuje Koło Wilnian w Warszawie (Senatorska 11, tel. 212-12).

ŁAŃCUCH PRASOWY NA RZECZ BEZROBOTNYCH FARMACEUTÓW.

(Ciąg dalszy).

Kol. Józef Chałko — Nacz. Wydz. Apt. K. Ch. m, Łodzi (wezwany przez kol. W. Folejewskiego) składa 20 zł.

Kol. Insp. Farm. Antoni Kalicki (wezw. przez kol. W. Lubarskiego) składa 10 zł. i wzywa p. kol. Dyr. Aleksandra Hübnera (f. Dr. K. Wenda), i kol. Tadeusza Degórskiego (Kier. Dz. Handl. f. L. Spiess i Syn), p. kol. Dyr. Konstantego Potockiego, (f. Dr. K. Wenda).

Kol. Edmund Górzkowski (wezw. przez kol. J. Sawczaka) składa 10 zł. i wzywa kol. Eugenję Czechowską (Apt. Kucińskiego), kol. J. Kamieńską (Apt. Zalewskiego) i kol. Stefana Sabiniewicza (f. R. Barcikowski — Poznań).

Kol. A. Czekaj (Ostrowiec kiel) składa 10 zł. i wzywa kol. F. Dąbkowskiego z Radomia, kol. S. Labesa z Zagożdżona i kol. M. Ząbka z Kielc. ,

Kol. Józef Pessel — Katowice (wezw. przez kol. Cz. Nałęcza) składa 10 zł. i wzywa kol. M. Rosenblatta z Tarnowskich Gór, kol. Wolfównę z apteki Florjańskiej w Król. Hucie i kol. T. Boreckiego z apteki pod Orłem w Katowicach.

Kol. Józef Cyranowski — Ostrów Wlkp. (wezw. przez kol. Cz. Nałęcza) składa 10 zł. i wzywa kol. Zofję Marczyńską (Ostrów Wlkp. Apt. K. Ch.), kol. Zygmunta Pertkiewicza (Kier. apt. K. Ch. w Kaliszu) i kol. Kazimierza Kotwicę (Apt. Dr. K. Wendy).

Kol. Nikodem Czerniachowicz (wezw. przez kol. Romana Rzepnickiego) składa 10 zł.

Kol. Józef Radziszewski składa 10 zł. i wzywa kol. Stanisława Węgierskiego (dzierż. apteki w Grodzisku Maz.), kol. Mikołaja Dubrawskiego (Kontrolera f. L. Spiess i Syn w Tarchominie) i kol. Marcina Dziubińskiego (kier. apt. K. Ch. Żoliborz).

Kol. Władysław Sikora — Częstochowa (wezw. przez kol. Cz. Nałęcza) składa 5 zł. i wzywa kol. A. Kurkowskiego(insp. farm. K. Ch. w Częstochowie), kol. H. Grochulskiego (prezesa Oddz. Częstochowskiego Z. Z. F. P.), kol. J. Macherskiego (kier. apt. K. Ch. w Radomsku), kol. J. Winiarską (Częstochowa) i kol. T. Szczepkowskiego (kier. apt. S-ów Monikowskiego w Częstochowie).

Kol. Roman Słowiński — prezes Oddz. Łódzkiego (wezw. przez prez. Z. Gł. kol. Edm. Szyszko) składa 5 zł' i wzywa kol. Wacława Bruszewskiego z Kalisza, kol. Tadeusza Strycharskiego z Krakowa, kol. Józefa Grochulskiego (dzierż. apt. Rogowskiego w Sosnowcu), kol. N. Blausteina z Łodzi i kol. Norberta Dolińskiego (kier. apt. V Kasy Chorych w Łodzi).

Kol. Kazimierz Borzęcki (Apt. K. Ch. Solec 93, wezw. przez kol. Rzepnickiego) składa 5 zł.

Kol' Alina Domaniewska - Czajkowska składa 5 zł. i wzywa kol. Henrykę Sokolnicką (apt. Dr. K. Wendy), kol. Jadwigę Protasiewiczównę. (Przedst. Famela) i kol. Witolda Łobarzewskiego (Lublin apteka Haberlau).

Kol. Marja Gorzkowska składa 5 zł. i wzywa kol. Kawecką Marję (apt. K. Ch. ul. Wolska).

Kol. Jadwiga Szewczykowska (wezw. przez kol. T. Klasińskiego) składa 5 zł. i wzywa kol. Annę Jakubowiczównę (apt. Węgierskiego, Chłodna 16), kol. Janinę Barańską-Kaszyńską (apt. B. Majewskiego, Wolska 38) i kol. Wandę Rochacką (apt. Więzienna).

Kol. Kazimierz Zieliński (wezw. przez kol. R. Cassi'ego) składa 5 zł. i wzywa kol. Jana Rosińskiego (apt. K. Ch. ul. Mińska) i kol. Józefa Jakubowskiego (apt. K. Ch. ul. Mińska).

Kol. Jan Kayzer z Sochaczewa (wezw. przez kol. Wł. Pawlukiewicza) składa 5 zł. i wzywa kol. Stanisława Skubniewskiego i kol. Józefa Skolasińskiego (apteka Dobrzańskiego — Warszawa).

Kol. Wacław Radziszewski (wezw. przez kol. P. Andruskiego) składa 5 zł. i wzywa kol. Emila Salingera (apt. K. Ch. ul. Wolska), M. Milenbacha.

Kol. Henryk Bagieński (wezw. przez kol. R. Cassi'ego) składa 5 zł. i wzywa kol. T. Żuchniewską (Hurt. Dr. K. Wendy), kol. Kaliksta Głowackiego (apt. K. Ch. ul. Jagiellońska) i kol. Mieczysława Landsberga (apt. K. Ch. Pl. Unji Lub.).

Kol. Józef Kietliński (wezw. przez kol. W. Januszkowskiego) składa 5 zł.

Kol. Władysław Lachowicz (wezw. przez kol. W. Januszkowskiego składa 5 zł. i wzywa kol. Piotra Zawadzkiego (kier. apt. K. Ch. w Jeziornie).

Kol. Henryk Jakubowski (wezw. przez kol. W. Januszkowskiego) składa 5 zł. i wzywa kol. Janinę Wiśniewską (apt. K. Ch. ul. Marjańska) i kol. Wacława Westerskiego (apt. K. Ch. ul. Mławska).

Kol. Emanuel Szyszko składa 5 zł. i wzywa kol. Janinę Kosmulską (apt. IV. K. Ch.), kol. Maksymiljana Plewczyńskiego i kol. Mikołaja Suchojada — z apteki III K. Ch., kol. Jana Szantyra (apt. K. Ch. ul. Wolska) i kol. Leona Zielińskiego (apt. K. Ch. ul. Wolska).

Kol. Alfred Lewaszkiewicz (wezw. przez kol. H. Piątkowskiego) składa 5 zł. i wzywa kol. Wacława Radzikowskiego (apt. K. Ch. ul. Tarczyńska), kol. Zbigniewa Elżanowskiego (Skł. apt. K. Ch. ul. Skierniewicka) i kol. Kazimierza Dąbrowskiego (Wydz. Apt. K. Ch. m. Warszawy).

Kol. Józef Rabinowicz (wezw. przez kol. J. Majsterka) składa 5 zł. i wzywa kol. Leontynę Matuszewicz, kol. Przemysława Świderskiego, kier. apt. V K. Ch. kol. Jana Siekierskiego, kol. Stanisława Borkowskiego, kol. Bohdana Giedroycia — z apteki K. Ch. przy ul. Wolskiej, kol. Jakóba Szmerkowicza (kier. apt. K. Ch. w Wołominie), kol. J. Bernsteina (emeryt. kier. apt. na Czystem), kol. Józefa Chajeta (kier. apt. na Czystem) i kol. Józefa Towiańskiego (współwł. apteki przy ul. Grzybowskiej).

Kol. Wacław Sikora (wezw. przez kol. A. Ojrzyńskiego) składa 3 zł. i wzywa kol. Stanisława Fiszera (apt. K. Ch. Ostrowiec), kol. Pawła Gąseckiego (apt. K. Ch. Żyrardów), kol. Julję Jackowską (Przedbórz).

Kol. Emanuel Herman (kier. apt. Okr. Zw. K. Ch. — Lwów — wezw. przez kol. St. Rdzanka) składa 10 zł.

Kol. Stefan Miszczyk (wezw. przez kol. Br. Sprzączkowskiego) składa 5 zł. i wzywa kol. Irenę Borzęcką (apt. K. Ch. ul. Marjańska), kol. Bolesława Radomskiego i kol. Feliksa Stefańskiego (współwłaścicieli apteki przy ul. Marszałkowskiej 95).

Kol. Czesław Woch (wezw. przez kol. W. Ulanowską) składa 5 zł. i wzywa kol. Wacławę Wierzchowską (apt. Podbielskiego), kol. Feliksa Barburskiego (Chełm), kol. L. Fedorowi-

cza (Chełm), kol. T. Mostowskiego (Chełm) i kol. K. Staręgowskiego (Chełm).

Kol. Kazimierz Bellot (Daleszyce) składa 5 zł. i wzywa p. Chrzanowskiego (wł. apteki w Kaliszu), kol. kol. St. Adamczyka, J. Astasiewicza, J. Wierzbicką A. Polocha, Br. Chodakowskiego, Eug. Garwaskiego i M. Mizerską — członków Oddziału Kaliskiego Z. Z. F. P.

Ponadto złożyli: kol. Józef Michałowski 5 zł., kol. Józef Biegański 5 zł. i kol. M. Dowgiałło 5 zł. — z apteki K. Ch. Plac Unji Lubelskiej.

Kol. farmaceuci - pracownicy apteki Nr. 2 Kasy Chorych m. Warszawy przy ul. Solec wpłacili na rzecz kolegów bezrobotnych drugą ratę w wysokości 52 zł. za pośrednictwem kol. Józefa Radziszewskiego.

Koledzy farmaceuci pracownicy Kasy Chorych przy ul. Mławskiej — wezwani przez kolegów z apteki K. Ch. przy ul. Solec— złożyli za pośrednictwem kol. J. Bączkowkiego zł. 31 gr. 20.

Poszczególne Oddziały Związku ostatnio nadesłały:

Oddział Radomski 200 zł., Oddział Górnośląski 100 zł., Oddział Wileński 100 zł., Oddział Białostocki — nadesłał po raz drugi — zł. 68.50, Oddział Grodzieński — zł. 50, Oddział Chełmski zł. 60.

Nadsyłane kwoty prosimy wpłacać na konto Zarządu Głównego Związku do P. K. O. Nr. 8.491 lub bezpośrednio w sekretarjacie Zarządu Głównego, przyczem prosimy wskazywać nazwisko osoby wzywającej.

Ze względu na to, że chcieliśmy w następnym numerze „Kroniki" podać dalsze wyniki „akcji łańcuchowej", uprzejmie prosimy Szanownych Kolegów „wezwanych" i innych o łaskawe możliwie szybkie wpłacanie zadeklarowanych kwot — R e d.

Ze świata.

AUSTRJA. J u b i l e u s z D r a H a n s a H e g e r a. Dnia 1 stycznia 1933 upłynęło 50 lat od chwili, kiedy Dr. Heger przejął na własność założone w r. 1868 czasopismo zawodowe „Pharmazeutische Post". Jubilat, nestor farmaceutycznego dziennikarstwa, obchodził zatem równocześnie złoty jubileusz jako właściciel, wydawca i redaktor czasopisma, które objąwszy mając lat 27 przekształcił natychmiast na tygodnik, ukazujący się nieprzerwanie do chwili obecnej. Rocznik 1932 „Pharmazeutische Post", pięćdziesiąty z rzędu pod redakcją Dra Hegera, jest równocześnie nietylko 65-tym rocznikiem czasopisma, lecz także 70-tym rocznikiem „Czasopisma Austrjackiego Związku Aptekarzy" (Zeitschrift des Oesterreichischen Apotheker-Vereines), połączonego w r. 1921 z „Pharmazeutische Post". Dla uzupełnienia tych uwag zaznaczyć należy, że „Czasopismo Austr. Związku Aptekarzy" powstało w r. 1863 z założonego jeszcze w roku 1847 „Austrjackiego czasopisma farmaceutycznego" (Oesterreichische Zeitschrift für Pharmazie), które tem samem ma za sobą obecnie 85 lat nieprzerwanego istnienia, coprawda pod zmienioną już dwukrotnie nazwą. Pod redakcją Dra Hansa Hegera doczekała się „Pharmazeutische Post" specjalnego rozkwitu, chociażby dzięki założeniu dodatkowego miesięcznika naukowego p. n. „Pharmazeutische Monatshefte", z którego niejednokrotnie zamieszczaliśmy streszczenia na łamach naszego pisma.

Również przed 50 laty objął Dr. Heger redakcję „Almanacha farmaceutycznego", cieszącego się wielkiem wzięciem w szerokich sferach zawodowych.

CZECHOSŁOWACJA. W pierwszej połowie b. r. ukaże się nowa farmakopea czechosłowacka.

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Zdrowia Publicznego z dnia 18 listopada 1932 ukazał się wykaz dawek maksymalnych jednorazowych i dziennych środków leczniczych nieobjętych dotąd farmakopeą, zawierający 327 pozycyj. Urzędowe ustalenie dawek często przepisywanych środków leczniczych nienaprowadzonych w lekospisie spotkało się z zadowoleniem sfer aptekarskich.

NIEMCY. W wieku 72 lat zmarł w Darmstadcie tajny radca komercjalny Dr. Willy Merck, najstarszy z pośród współwłaścicieli firmy E. Merck i jej szef - senior, który przez 30 lat kierował Merckowskiemi Zakładami chemiczno - farmaceutycznemi.

Wedle statystyki z końca 1932 r., istniało w Niemczech 6890 aptek publicznych (w tem 3.034 osobistych, 1.727 uprzywilejowanych i 1.965 realnych) i 117 aptek szpitalnych.

W grudniu 1932 r. obchodził uroczyście Norymberski Związek Aptekarzy trzechsetlecie swego istnienia. „Collegium Pharmaceuticum", założone w Norymberdze w r. 1632, dało początek do dzisiaj istniejącej organizacji, będącej najstarszem zawodowem zrzeszeniem aptekarskiem na świecie.

O g r a n i c z e n i e m d o s t ę p u d o z a w o d u a p t e k a r s k i e g o zajmują się gorliwie prowincjonalne związki aptekarzy. Początek całej akcji dał związek szlezwicki; okręg dolnośląski opowiedział się za czasowem zupełnem zamknięciem dostępu do zawodu. Bawarja stara się osiągnąć pewne ograniczenia na drodze ustawodawczej. Władze wydały nowe rozporządzenie o szkoleniu uczniów aptekarskich, mocą którego jedynie te apteki mają prawo przyjmowania uczniów, które same we własnym zakresie przygotowują wszelkie preparaty galenowe.

Dla usunięcia licznych nadużyć w dziedzinie obrotu środkami leczniczemi, istnieje zamiar wprowadzenia do rozporządzenia z dnia 22.X 1901 następującego zdania: „Preparaty, które służą głównie do usuwania lub łagodzenia cierpień ludzi i zwierząt lub też powinny służyć do tego celu, uważać należy za środki lecznicze nawet i wtedy, gdy wolno je wydawać i sprzedawać w poszczególnych przypadkach i do innych celów." Ponadto związek aptekarzy niemieckich wniósł do władz podanie o ułożenie wykazu tych artykułów, które mogą hurtownie sprzedawać wyłącznie uprawnionym do handlu temi środkami odsprzedawcom.

Z żałobnej karty.

W dniu 9 lutego r. b. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

Ś. P.



ANTONI CHAŁKO

długoletni członek Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P., b. pracownik apteki Kasy Chorych m. Warszawy, przy ul. Solec 93, przeżywszy lat 45.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

W związku z tragiczną śmiercią ś. p. Jerzego Okurowskiego b. ucznia VIII kl. gimn. Zamoyskiego, składamy stroskanemu Ojcu kol. Józefowi Okurowskiemu wyrazy serdecznego współczucia. ZARZĄD Z. Z. F. P.

Redakcja i Administracja „Kron. Farmac." czynne od godz. 11 do 3 codziennie, prócz niedziel i świąt.
Warszawa, Marszałkowska 138 m. 8 Telefon 323-18. Konto czekowe P. K. O. 8491.

Redaktor odpowiedzialny: **Edmund Szyszko.** Wydawca: **Zw. Zawod. Farmac. Prac. w Rzeczypospolitej Polskiej.**

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warszawa, Warecka 15.

Kupno, Sprzedaż i Dzierżawa Aptek.

Aptekę w Małopolsce sprzedamy. Obrót około 50 tys. zł. Cena 69 tys. zł. 4 lekarzy na miejscu. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

Kupię koncesję w województwach centralnych. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

Aptekę w mieście powiatowem woj. warszawskiego zamienię na mniejszą, której obrót będzie dochodził do 3 tys. zł. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

Aptekę normalną sprzedamy. Miasteczko woj. warszawskiego, gimnazjum na miejscu, piękna okolica letniskowa, 4 lekarzy. Gotówki potrzeba do kupna 40 tys. zł. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

Aptekę sprzedamy w miasteczku woj. białostockiego. Cena nieostateczna 45 tys. zł., lekarz i 2 felczerów na miejscu. — Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

Aptekę wiejską w woj. warszawskiem o obrocie 1800 zł. miesięcznie zamienię na większy objekt, — mogę dopłacić 30 tys. zł. gotówką. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

WALKA Z SIŁAMI NIEFACHOWEMI JEST OBOWIĄZKIEM KAŻDEGO FARMACEUTY!!!

KOLEDZY, PODAWAJCIE ADRESY APTEK ZATRUDNIAJĄCYCH SIŁY NIEFACHOWE PRZY RECEPTURZE.

Firma Chemiczno-Farmaceutyczna

Poszukuje magistra farmacji z praktyką w wieku do lat 35, chrześcijanina, władającego językami polskim i niemieckim w słowie i piśmie, o dobrej prezencji, dla propagandy lekarskiej.

Oferty wraz z fotografją i krótkiem curriculum vitae prosimy nadsyłać pod „Pharmacja", Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek. Warszawa, Marszałkowska 115.

Fotografje zostaną zwrócone, oferty bez fotografji nie będą uwzględnione.

O K A Z J A!

Kilka dużych nowych mikroskopów do badań bakterjologicznych!!!

Najlepszy niemiecki fabrykat Wetzlar, odpowiadający najwyższym wymaganiom z poczwórnym rewolwerem, imersją olejkową 1/12, 4 objektywy, 5 okularów, powiększenie przeszło 2500 krotne, duży stolik przedmiotowy, aparat do oświetlania komplet niżej połowy ceny fabrycznej sprzedaje się tylko za zł. 417.— za sztukę.

Zapytania sub:

F. H 934 kierować do **Tow. Reklamy Międzynarodowej,** j. r. **Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124.**

POLECAM:

DERMOPLAST,

biały plaster kauczukowy na szpulkach i wałkach oraz wszelkie plastry kauczukowe lecznicze.

PUDER VASELAN, DIACHYLON, SUDORAL, MAŚĆ SUDORAL. SÓL DO NÓG SUDORAL,

wysuszająca i zmiękczająca.

„CHEMERGON"

Fabryka przetworów chem. farmac.
Właściciel Aptekarz **Leon Sikorski**
POZNAŃ, ul. Fabryczna 31

PRZEZORNY FARMACEUTA

daje swoim Klientom jedynie tej marki wyroby zaufania! Tem zaskarbia sobie ich bezgraniczną wdzięczność!

Wzory kolekcyj bezpłatnie!!!

„OLLA" PREZERWATYWY ?.!

Wzory kolekcyj bezpłatnie!!!

„OLLA", CENTRALA GUM
WARSZAWA, ZIELNA 24. TELEFON 436-63

Pierwsza Wielka Loterja

Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Komitet Stołeczny Zbiórki (Marszałkowska 138 m. 8), organizujący pierwszą loterję na szkoły polskie na obczyźnie, zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa, a w szczególności do Farmaceutów m. st. Warszawy o poparcie akcji przez ofiarowywanie fantów i kupowanie biletów loteryjnych. Ciągnienie odbędzie się 9 kwietnia b. r. w sali Rady Miejskiej. Cena biletu tylko 50 groszy. Mnóstwo cennych fantów

Panie — kwestarki, zaopatrzone w legitymacje i kwitarjusze wyruszają na zbiórkę fantów już w najbliższych paru dniach.

Popierajmy szkolnictwo polskie na obczyźnie!

Rozkwit szkolnictwa polskiego zagranicą, to rozkwit idei Polski mocarstwowej!

NIEMIRÓW—ZDRÓJ

Zakład kąpielowy borowinowo - siarczany Niemirów-Zdrój leży w województwie lwowskiem na równinie 220 m ponad poziomem morza. Wielką zaletą Niemirowa jest to, że istnieje sam dla siebie nie łącząc się z żadnym miastem ani wsią gdyż miasteczko tej samej nazwy oddalone jest o 3 km. Do dobrego położenia Zakładu przyczynia się również fakt, że Niemirów otoczony jest z czterech stron lasami przeważnie sosnowemi powierzchni kilku tysięcy hektarów.

Czasy powojenne przyniosły olbrzymi rozwój Zakładu ze względu na wartość borowiny niemirowskiej jednej z najmocniejszych w działaniu leczniczem w kraju. Rozwój tego działu zmusił Zarząd do wprowadzenia całego szeregu inowacji wzorując się przeważnie na zdrojowiskach zagranicznych. Poza kąpielami borowinowemi pełnemi i półpełnemi stosuje się t. zw. fasony (kąpiele częściowe na kończyny) okłady częściowe suche i mokre, a ostatnio i mokre okłady całkowite. Zabiegi te znajdują coraz większe wzięcie, a liczba kuracjuszy zawdzięczająca im swe zdrowie powiększa się szybko z roku na rok.

Drugim rodzajem kąpieli stosowanych w Niemirowie są kąpiele siarczane przepisywane przez lekarzy samoistnie względnie w połączenie z borowinowemi. Medycyna w ostatnim dziesiątku lat uznała siarkę za jeden z najważniejszych środków leczniczych. Co do ilości siarkowodoru znajduje się Niemirów na jednym z pierwszych miejsc.

W trzecim dziale znajdują się kąpiele gazowe (tlenowe, kwaso-węglowe, i piankowe), które pobiera się przeważnie w kombinacji z innemi kąpielami, głównie jako zabiegi dopełniające.

Osobny dział stanowi przyrodolecznictwo z niezbędną hydropatją masażami, gimnastyką prowadzoną na świeżym powietrzu przez specjalnego lekarza oraz kąpielami w urządzonym basenie rzecznym.

W Niemirowie leczy się:

a) wszelkie reumatyzmy tak stawowe, jak i mięśniowe, podostre i przewlekłe,

b) dnę (artretyzm),

c) nerwobóle nerwu kulszowego (ischias) w krzyżach (lumbago).

d) obrzęki i zgrubienia po złamaniach i zwichnięciach,

e) choroby kobiece,

f) choroby skórne (łuszczyca, prurigo) i wszelkie wypryski,

g) porażenia i niedowłady.

Doskonałe wyniki osiągnięte w leczeniu borowiną skłoniły Zarząd Niemirowa-Zdroju wprowadzenia do handlu kompresów borowinowych pod nazwą „Amico". Kompresy te stosowane przez cały rok stanowią doskonałe dopełnienie kuracji zdrojowiskowej. Przez działanie tak chemiczne (specjalne składniki borowiny niemirowskiej) jak i termiczne (przez nagrzewanie) usuwa bóle artretyczne, reumatyczne, nerwobóle, ischias, lumbago, kolki (nerkowe, wątrobowe i t. p.), choroby kobiece, obrzęki po złamaniach i urazach oraz wszelkie stany pozapalne wymagające stosowania ciepła.

Z innych produktów Niemirowa wymienić należy Super-borowinę opakowaną w kartonowe pudełka oraz wodę Aleksandra o dużej zawartości H_2S. Wpływa wydatnie na zwiększenie wydalania kwasu moczowego z ustroju. Dzięki tej własności stosowaną jest z wynikiem dodatnim w leczeniu dny przewlekłej, w niektórych chorobach przewodu pokarmowego, przy nadkwasocie, poza tem we wszystkich stanach reumatycznych.